ARKUSZ I.

Nr 37. Dnia 16 Lutego Piątek. Dnia 4 (16) Lutego 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warsz“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Dziś: S. Juljanny P. M.
Jutro: ŚŚ. Sylwina i Donata MM.
Niedziela: Ś. Konstancji P. M.
Poniedziałek: Ś. Konrada Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 16
Zachód „ „ 5 m. 14

Długość dnia godziu 9 m. 55
Przybyło „ „ 2 m. 19

Wtorek: Ś. Eucharjusza Biskupa.
Środa: Ś. Eleonory Panny.
Czwartek: Katedry ś. Pawła w Antjochji.
Piątek: Ś. Romany Panny.

— W dniu wczorajszym podczas Nabożeństwa passyjnego w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, słowo Boże głosił JX. Ruszkiewicz, Regens Seminarjum. Nabożeństwo zaś samo, oraz processję wewnątrz Świątyni celebrował JX. Dietrich, kanonik archi-katedralny (jubilat).

— W dniu jutrzejszym odbywać się będą Nabożeństwa passyjne w dwóch jednocześnie Świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej — i w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

Reskrypt Najwyższy

wydany na imie Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Admirała.

Wasza Cesarska Wysokości.

Przez spoczywającego w Bogu Rodzica Naszego, Cesarza Mikołaja Pawłowicza, założona była w 1827 roku, przy korpusie kadetów marynarki, dla wyższego kształcenia oficerów marynarki, klasa oficerska, przekształcona w 1862 roku, na wstawienie się Waszej Cesarskiej Wysokości, na kursa akademickie marynarskie.

Obecnie, gdy od dnia założenia klasy oficerskiej upłynąło pięćdziesiąt lat, i służba pożyteczna licznych uczniów tego zakładu naukowego usprawiedliwiła ze wszech miar nadzieje jego wiekopomnego Założyciela, uznałem za godne przemianować istniejące obecnie kursa akadamickie marynarskie na Mikołajewską Akademję marynarki i dla tem większego jej kwitnienia, mianowałem Waszą Cesarską Wysokość Prezydentem Honorowym Akademji.

Przytem bardzo Mi jest przyjemnie wynurzyć Waszej Cesarskiej Wysokości szczerą i serdeczną wdzięczność za Wasze prace niezmordowane, mające na celu podniesienie i rozpowszechnienie wykształcenia marynarskiego we flocie.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„*Szczerze was kochający i wdzięczny*
ALEXANDER.“

W St. Petersburgu.
28 go stycznia 1877 roku. (Dz. W.).

— Na zasadzie Najwyższego Rozkazu i na wstawienie się rady naukowej kursów akademickich nauk marynarskich, mianowani zostali członkami honorowymi Mikołajewskiej Akamji Marynarki;

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz.

Prezydent Cesarskiej akademji nauk, jenerał-adjutant, admirał hrabia Lietke.

Członek rady admiralicji i komitetu rannych, jenerał-adjutant, admirał Glasenapp.

Prezes wydziału naukowego w komitecie technicznym marynarki, admirał Zielenoj.

Minister dróg komunikacji, jenerał adjutant, wice-admirał Posjet.

Zarządzający ministerstwem marynarki, jenerał-adjutant, wice-admirał Lesowski.

Wice-prezydent Cesarskiej akademji nauk, radca tajny Buniakowski.

Członek rady zarządu głównego do spraw prasowych, radca tajny Wiesiełago. (Dz. W.).

— W *Rozkazie Warszawskiego Ober-Poliomajstra do Policji Wykonawczej za Nr 32 wydanym, zamieszczono:*

W mieście Warszawie, na ulicy Nizkiej pod Nr 10 u Zamelmachera i na Przedmieściu Pradze w domu pod Nr 385b u Ignacego Jaszowskiego, okazała się na bydle zaraźliwa choroba księgosusz, dla zabezpieczenia rozszerzenia się której, przedsięwzięte zostały wszelkie należyte policyjno-weterynaryjne środki.

Komunikując o tem policji, polecam Kommisarzom: 1) Oznajmić za pokwitowaniem mieszkańcom, utrzymującym bydło krajowe, ażeby w razie choroby takowego, niezwłocznie donosili o tem do uczą̨stku policyjnego; 2) Sprzedaż bydła krajowego na targu Pragskim, do dalszej dyspozycji wstrzymaną zostaje i takowa odbywać się będzie przez ten czas za rogatką Moskiewską; 3) Wpuszczanie bydła dostarczonego do Warszawy, wstrzymanem nie będzie, z warunkiem, że takowe bezpośrednio użytem zostanie na rzeź; 4) Dozwolić w szczególnych wypadkach przeprowadzania transito przez Warszawę bydła rogatego, lecz jedynie pod konwojem strażników kontroli weterynaryjnej; 5) Wyprowadzanie bydła z Warszawy i Pragi, dla jakiejkolwiek potrzeby wzbronionem zostaje; jeżeliby wszakże zaszła konieczność w tym względzie, to bydło przeznaczone do wyprowadzenia, poddane być musi poprzedniej 14-dniowej obserwacji, pod nadzorem kontroli weterynaryjnej; 6) Wzmocnić dozór nad bydłem zapasowem, utrzymywanem przez rzeźników na Pradze; 7) Nie dozwalać brać z zapasowego bydła więcej jak tylko taką ilość sztuk, jaka potrzebną jest zaraz na rzeź i 9) Wreszcie kontrola weterynaryjna obowiązaną jest przestrzegać, ażeby bydło, które wytrzymało dwudniową kwarantannę, po wyprowadzeniu z targu Pragskiego, przy odprawianiu w dalszą drogę do miejsc dozwolonych, przepędzane było przez ulice, na których nie ma księgosuszu. (Gaz. Polic.)

— Prezes Warszawskiego Komitetu Cenzury, Szambelan Najwyższego Dworu, Rzeczywisty Radca Stanu *Ryżow*, wrócił do Warszawy z Petersburga.

WYŻSZA SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI.

—½—Jedyna u nas w kraju wyższa szkoła rzemieślnicza w Łodzi, ogłosiła sprawozdanie za rok szkolny 1875/6. Ze sprawozdania tego, czytanego jeszcze w sierpniu r. z. przy zakończeniu roku szkolnego, przez inspektora tej szkoły pana Anopowa, dowiadujemy się, że szkoła rzemieślnicza w Łodzi przez lat sześć walczyć musiała z niechęcią obywateli łódzkich, niezadowolnionych ze zwinięcia gimnazjum niemieckiego. W ostatnich dwóch latach niechęć ta znikać zaczęła, a napływ uczniów tak dalece się powiększył, że musiano utworzyć 2 oddziały równoległe z klasą 1szą i 2gą

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 35.)

Powoli salonik opróżnił się i zostały tylko, oprócz Lachowicza, dwie osoby.

Jedną z nich, była dama więcej niż w średnim wieku, tłusta, przysadzista, z rozumnym wyrazem twarzy, zdania jej były stanowcze, lecz spokojne i rozsądne.

Drugim widzem była młoda, może ośmnastoletnia panienka, w błękitnej sukni, w długim popielatym burnusie i czarnym kastorowym kapelusiku. Stojący około drzwi malarz, podziwiał jej grube, popielate warkocze, a gdy odwróciła głowę — piękne szafirowe oczy, płeć przypominającą listek róży i małe cudownie zarysowane usta.

— Szczególny styl! szepnęła dama poważna. Gdy patrzę na ten obraz, jestem pewna, że jego twórca anioła naprzykład nie potrafiłby wymalować.

— W każdym razie, jest to potężny umysł, — odpowiedziała panienka. Ten obraz widzę już trzeci raz i coraz nowe odkrywam w nim szczegóły.

— Umysł niewątpliwie potężny, lecz jak słyszałam, charakter nie osobliwy.

— I pani temu wierzysz?... zapytała z oburzeniem młoda osoba. Pani przypuszcza, że dusza ułomna może mieć podobne natchnienia?

— Przesadzasz Jadziu!

— Wcale nie! mówiła zapalając się panna. Niech pani tylko nad treścią obrazu pomyśli... Tego człowieka nikt żegnać nie przyszedł, albo więc nie ma rodziny, albo ma taką, która o niego nie dba i dla tego może być został zbrodniarzem.. Nie mieć się z kim żegnać, mój Boże! jakież to smutne...

Słuchając tych komentarzy robionych półgłosem, Lachowicz drżał...

— Egzaltujesz Jadziu! O ile wiem, artysta sam nie ma rodziny, nie myśli o niej zatem i nie umieścił jej na obrazie.

— Nie mówmy już o tych kwestjach, — przerwała panna. Ja wierzę, że znakomity artysta musi być szlachetnym, — dobrze mi z tem, przy tem więc pozostanę.

— Zakochałaś się.. w obrazie!

Panna Jadwiga oblała się rumieńcem, lecz już nic nie mówiąc wyszła.

Zwykły śmiertelnik wysłuchawszy podobną rozmowę, byłby kontent, uszczęśliwiony, oczarowany wreszcie... Z Lachowiczem stało się przeciwnie. Raniły go słowa damy starszej, lecz gnębiła i torturowała — nieograniczona ufność dziewicy. Zdawało mu się, że dusza jego to wulkan dotychczas drzemiący i skorupą okryty i że dopiero od kilku minut, skorupa ta poczęła się wstrząsać, łamać i przepuszczać języki płomieni, zdolnych ogarnąć i spalić całą jego istotę.

„On musi być szlachetnym!...“ co za straszne słowo, jaki cios!... I kto wyraził tę ufność? Czy kapłan, czy filozof moralista, czy rozumny sędzia kryminalny?... Nie, powiedziała to dziewczyna niedoświadczona i niewinna!

A co będzie wówczas, gdy wybije godzina, w której to dziewczę młode musi przyznać, że się myliło?...

Lachowicz podobny był teraz do człowieka, którego zaskoczyło trzęsienie ziemi. Przekonał się, że grunt na którym stał dotychczas nie jest trwały, że musi się cofnąć z jakiejś drogi, po której szedł od dzieciństwa, nie zdając sobie sprawy z kierunku. Odtąd musi wejść na inną, ale z jakiej i na jaką?...

Opamiętał się i pobiegł za dwiema kobietami; chciał dowiedzieć się gdzie mieszkają, nie zdając sobie sprawy w jakim celu to robi. Tymczasem patrzył na ulicę i dziwił się, że domy stoją na zwykłych miejscach a ludzie chodzą i rozmawiają najspokojniej. Czy podobna być spokojnym po tak olbrzymim przewrocie?.. Zapomniał, że przewrót ten dokonał się tylko w nim samym.

Damy mieszkały niedaleko wystawy, w domu eleganckim, na parterze. Okna ich wychodziły na pusty plac, na którym widocznie miano coś budować z wiosną. Obszedłszy dom dokoła, Lachowicz wstąpił powtórnie do bramy i zaczepił stróża.

— Mój kochany!... rzekł dając mu złotówkę.

— Co pan sobie życzy...

— Kto tu...

Stróż słuchał

— Czy nie ma u was mieszkania do wynajęcia?

— Nie ma panie, tu po kilkanaście lat mieszkają.

Malarz chciał spytać o nazwisko lokatorek mieszkania parterowego, zląkł się jednak samej tej myśli i wyszedł na ulicę niczego się nie dowiedziawszy. A wstydził się nawet w obecności stróża listę lokatorów przeczytać.

Gdy wrócił do domu, jeszcze raz obrachował długi różnemi czasy zaciągnięte u Sielskiego, wziął 80 rubli do kieszeni i wyszedł.

Tułał się po najrozmaitszych ulicach, dwa razy okrążył dom Sielskiego, lecz nie wszedł tam. Walczyły w nim dwa prądy myśli: na czele jednego stały wyrazy „on musi być szlachetny,“ na czele drugiego— „jesteś nikczemnik...“

W tym samym czasie Sielski także myślał o Lachowiczu. Przed kilkoma dniami, jeden ze znajomych spytał go:

— Czy nie widujecie się z Lachowiczem?

— Nie mam tej przyjemności,—odparł Sielski.

— Widocznie między wami są jakieś nieporozumienia?

— Bynajmniej!... Teraz właśnie rozumiem go zupełnie.

— Bój się Boga Jerzy, pogódźcie się! błagał wścibski. To dobry chłopak, on się za tobą ujmuje!..

Ta to właśnie rozmowa przyszła teraz na myśl Sielskiemu.

— On się za mną ujmuje?... Ha!.. lepszy to widać gracz, aniżelim sądził. Musi mieć jakiś planik...

Dobrowolnie wlazłem w ręce temu łotrowi, który dziś w dodatku poczyna robić karjerę!...

Było już ciemno, Sielski więc zapalił świecę i chodził wielkiemi krokami po pokoju, usiłując odgadnąć plan zemsty Lachowicza. W tej właśnie chwili ukazał się on sam.

Sielski włożył ręce w kieszenie i stanął na środku pokoju.

— Przyszedłem ci dług oddać, — zaczął cichym głosem Lachowicz. O ile wiem, jestem ci winien 80 rubli...

To mówiąc położył paczkę pieniędzy na stole.

Sielski nawet ust nie otworzył.

— Czy już mi nic nie masz do powiedzenia, Jerzy?... spytał Lachowicz.

a prócz tego z powodu przepełnienia tak dwóch klas pierwszych jak i oddziałów równoległych, liczących ogółem po 40 uczniów, musiano odmówić przyjęcia na 1876/7 rok 79 kandydatom z liczby zgłaszających się 157.

Sympatja zaś łodzian dla szkoły tak dalece wzrosła, że oddział dodatkowy równoległy z klasą 1szą utworzony został w roku zeszłym na koszt miasta, które prócz tego częstemi ofiarami zasila fundusz stypendjalny.

I tak: w roku zeszłym dane były 3 widowiska amatorskie, które przyniosły czystego dochodu 398 rs. $67\frac{1}{2}$ kop. z ofiar wpłynęło rs. 208 kop. $95\frac{1}{2}$. Z funduszu tego, z liczby 238 uczniów 2ch otrzymało stypendjum po rs. 8 miesięcznie a 1 po rs. 5 miesięcznie, za 14 zapłacono wpis półroczny po rs. 10 a za 24 takiż wpis w połowie po rs. 5; prócz tego wydano 5 uczniom jednorazowe wsparcia w sumie rs. 23 kop. 60, a 23 uczniom wsparcia w oddzieży i książkach za rs. 177 kop. 95, jednemu zaś uczniowi kończącemu kurs wydano wsparcie rs. 25. Nadmienić wypada, że niezależnie od tych wsparć z funduszów szkoły korzystało z uwolnienia od całkowitego wpisu 45 uczniów w półroczu 1szem, a 34 w drugiem; z zapisów Wołowicza, 2 uczniów otrzymywało stypendja po rs. 150 rocznie, a 1 z zapisu Cystersów z Wąchocka rs. 50 rocznie. Uczniów było w roku sprawozdawczym w klasie 1-ej 80, 2 giej 80, 3 ciej 39, 4-tej 34, 5 tej 18, 6 tej 17; wedle wyznań w całej szkole: katolików 134, ewangelików 55, żydów 42, najmniej prawosławnych bo 7; wedle pochodzenia: mieszczan 132, szlachty i synów urzędników 103, synów duchownych 2, włościanin tylko 1.

Kurs ukończyło 8: Birnbaum Józef, Drozdowski Henryk, Maleszewski Adam, Rembertowicz Władysław, Stebelski Bronisław, Szwejcer Jan, (z medalem srebrnym) Szwejcer Stanisław i Zelig Gustaw.

W obecnym roku szkolnym jest 292 uczniów, w liczbie których świeżo przyjętych 78, a mianowicie: 52 z miasta Łodzi, 21 z innych miejscowości Królestwa, a 5 z cesarstwa.

Kończący kurs w tej szkole mają prawo przechodzić bez egzaminu do Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji — większa ich jednak część, o ile wiemy, przechodzi do Instytutu technologicznego w Petersburgu.

Właściwie bowiem wyższa szkoła rzemieślnicza w Łodzi jest szkołą technologiczną w zakresie niższym. Rzemiosł rękodzielniczych nie widzimy w jej programie, a z rzemiosł fabrycznych jedynie tylko wykłada ona tkactwo w szerokim zakresie, najobszerniej zaś traktuje technologję chemiczną i rysunki techniczne.

W tym kierunku szkoła pracuje bardzo energicznie. Uczniowie klasy 5-tej i 6-tej wykonali w pracowni chemicznej średnio po 6 analiz pod kierunkiem b. inspektora szkoły a obecnie dyrektora instytutu w Nowej Aleksandrji p. Dobrowolskiego i profesora p. Karpowa, popierając każdą analizę rachunkiem piśmiennym, teoretycznym i praktycznym.

W farbiarni zakładu pod kierunkiem prof. Karpowa farbowali wełnę i bawełnę na rozmaite barwy (przyczem odznaczyło się dwóch uczniów pp. Korejwa Rajmund i Kowalewski Józef). W warsztatach tkackich pod kierunkiem prof (obecnie inspektora) pana Anopowa, w 5 tej klasie wykonywali rozmaite osnowy, analizowali tkaniny przenosząc ich rysunki na papier kanwowy, z obrachowaniem wszystkich szczegółów i graficznem objaśnieniem sposobów tkania; w 6 tej zaś klasie pod kierunkiem prof. Olenowa kształcili się w rysunkach i kompozycji wzorów na tkaniny w stylu: ruskim, arabskim, bizantyńskim, maurytańskim, indyjskim i perskim—przyczem sprawozdanie oddaje szczególniejsze pochwały uczniom, za tego rodzaju prace.

Sprawozdanie mówi, że dzięki usilności panów profesorów uczniowie poświęcali nawet czas świąteczny i wakacyjny na naukę rysunków i zajęcia praktyczne; postępy ich téż tak są znaczne, że wykonane przez nich wypracowania nie pozostawiają nic do życzenia.

Do ułatwienia tych postępów nie mało się przyczyniają praktyczne zajęcia uczniów podczas wakacji, w fabrykach, wycieczki do różnych fabryk a nareszcie bogate zasoby szkoły w dzieła naukowe i przedmioty pomocnicze.

Biblioteka zakładowa posiada 1,737 dzieł w 3,787 tomach, wartości rs. 6,293 kop. $80\frac{1}{2}$, biblioteka studencka 420 dzieł w 701 tomach wartości rs. 746 kop. 88; pracownia chemiczna ma 546 przedmiotów za rs. 2,155 kop. 90; gabinet fizyczny 249 przedmiotów za rs. 318 kop. $43\frac{1}{2}$; kolekcja okazów do historji naturalnej składa się z 240 przedmiotów za rs. 876 kop. 58; do technologji mechanicznej należy 86 przedmiotów za rs. 2,731 kop. 42; do technologji chemicznej 289 za rs. 820 kop. 40; w przędzalni i farbiarni 481 przedmiotów za rs. 925; do pomocy w rysunkach i kaligrafji przedmiotów 158 za rs. 1,398. Prócz tego biblioteka prenumeruje kilkanaście czasopism specjalnych w językach: ruskim, francuzkim i niemieckim; do gimnastyki znajduje się w szkole przedmiotów 9 za rs. 65 kop. 74; do nauki śpiewu przedmiot 1 za rs. 80 (zapewnie melodykon). W dość licznych wycieczkach uczniowie zwiedzili cukrownię w Rudzie pabjanickiej, browar Ansztanda, gorzelnię Meyera, drukarnię perkalików braci Gajer, garbarnie Szulca i Sztegmana, fabrykę gazową, mydlarnię, przędzalnie, warsztaty tkackie, farbiarnie w Łodzi i jej okolicach, zakłady mechaniczne Remusa i Beka, oraz Berndta, przędzalnię Krusch'a i Endra, fabrykę wyrobów pończoszniczych Krusch'a i papiernię Saengera w Pabjanicach — oraz przędzalnie i warsztaty tkackie w Tomaszowie. Na praktycznych zajęciach w fabrykach było 4 uczniów w farbiarni Bidermana, 2 w farbiarni Kunkla i 2 w farbiarni Sztegemana i Bule.

Ci uczniowie o tych swoich praktycznych zajęciach, złożyli szkole piśmienne sprawozdania, pochwalone przez prof. Karpowa.

Jak więc widzimy, ze sprawozdania tego dadzą się wyciągnąć dwa wnioski: 1) że szkoła wyższa rzemieślnicza w Łodzi, jest obecnie w pełnym rozwoju— 2) że przygotowuje specjalistów wysoko uzdolnionych, niestety, tylko w jednym kierunku. A chociaż co do tego kierunku nie można stawiać zarzutów, to jednak wolelibyśmy, aby *szkoła rzemieślnicza* więcej usprawiedliwiała swoją ogólną nazwę. Może téż wkrótce — przy ciągłym rozwoju tej szkoły —doczekamy się tego.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 stycznia do dnia 1 lutego 1877 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Dnia 1 stycznia: ofiara miesięczna hr. J. P. rs. 100; ofiara miesięczna K. L. rs. 25; ofiara miesięczna W. Wawelberga rs. 7 kop. 50; ofiara miesięczna K. P. rs. 25; ofiara miesięczna hr. Ordynatowej Zamoyskiej rs. 50; ofiara miesięczna W. Lewensztein rs. 10; ofiara miesięczna W. Sal. Hantower rsr. 1.—Dnia 2 stycznia: od P. Kowalewskiego za 3 miesiące rs. 3; od Heleny rs. 1; od N. N. rs. 3; od Ludwiki i Marji Korf rs. 5; od Marji rs. 5.—Dnia 3 stycznia: z legatu 1000 rs. na nędzę wyjątkową przez ś. p. Anielę z hrabiów Zboińskich Prażmowską uczynionego, złożono $\frac{1}{6}$ część takowego corocznie spłacać się mającą do dopełnienia zapisu rs. 1000, 166 rs. kop. 67; z Redakcji Przeglądu Katolickiego rs. 14 kop. 80; z Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 114, na opał dla biednych rs. 10; z redakcji Kurjera Codziennego rs. 94, na opał dla biednych rs. 23 k. 30.—D. 4 stycz.: od Wnej Kobylińskiej k. 60; od W. Chrzanowskiego pocztą rs. 64; od N. N. na opał k. 10.—Dnia 12 stycz.: od M. Orgelbranda rs. 3; od proboszcza Krzyżanowskiego kop. 70; od Naruszewicza z Łomży kop. 15; z Redakcji Wieku od p. Brezy, Karasiewicza i Czerepowicza rs. 6 kop. 20.—Dnia 16go: od Marji Z. z przeznaczeniem k. 50; od W-go Zawistowskiego rs. 4; od p. Jankowskiego rs. 4.— Dnia 25 stycznia: Bezimiennie rs. 13; ofiara miesięczna Wgo Blocha rs. 100.—Dnia 31 stycznia: z Redakcji Izraelity rs. 4; od W-go Lewensztein z przeznaczeniem rs. 3; od J. K. rs. 25. Razem rs. 886 kop. 52, którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 297 rodzin.

— Wszystko już powiedziałem.

— I nie odwołujesz nic? spytał Ludwik powtórnie, czując że się w nim krew burzy.

Sielski przeszedł się po pokoju i nagle zawołał:

— Po coś tu przyszedł?

— Przyszedłem przemówić do twego rozsądku i uczciwości, — odparł wyniośle Lachowicz.

— Cha! cha! cha!... komendjancie!... Tego rodzaju czarne charaktary jak twój, znane są już wszystkim pokojówkom... Nie probuj zatem odgrywać przede mną roli, do której nawet zdolności nie masz!

Lachowicz uczuł zawrót głowy.

— Ty dzieciuchu niepoprawny!... wykrzyknął.

— Precz ztąd!... zawołał Sielski, i pamiętaj, że ty masz moją tajemnicę, a ode mnie zależy twoja sztuczna sława i rzeczywiste dochody...

— Słuchaj panie Sielski! Za to co mi mówisz i co powiedziałeś wówczas, powinienem był już sto razy ogłosić twoją śmieszną tajemnicę, która się tylko takiemu jak ty szalonemu pyszałkowi, wydawać może czemś wielkiem... Jeżeli zaś jej nie ogłaszam i jeżeli nie pokazuję ludziom tego błazeńskiego aktu, to jedynie w tym celu, aby cię przekonać, że więcej wart jestem od ciebie...

— Dobranoc panu Lachowiczowi!

— Ja już byłem tu po raz ostatni, — mówił znowu Ludwik,— teraz więc na ciebie kolej. Tymczasem, jeżeli tak chcesz koniecznie, możesz i nadal nie pokazywać nikomu swego obrazu, — możesz nawet i nic już nie malować!... Kto wie, gdy będziesz więcej myślał i stanawiał się nad swojem postępowaniem, może poznasz wtedy, jakeś mnie skrzywdził i jak ja ci się wypłacam.

I wyszedł wzburzony.

— Jakie bezczelne pozowanie! . jaka zarozumiałość obok nikczemności!.. mruknął Sielski. O gdybym go mógł zdemaskować, a potem zdeptać!...

Na drugi dzień w jednem z pism Lachowicz przeczytał.

„Pan X. zwrócone mu przez pana Y. rs 80, przeznacza na rzecz kryminalnego przestępcy, który już karę odsiedział.“

— Nie!... w tym Sielskim nie ma iskierki uczciwości, — pomyślał Lachowicz. Są tylko ładne pozory, ale grunt zły!

8. Chore serce.

Sława Lachowicza wzrastała z każdym prawie miesiącem, dochody tak samo, dzięki pomocy chorego na katar żołądka sędziego konkursowego, który wszystkie prawie obrazy malarza wysyłał za granicę, sprzedawał je drogo a jednocześnie zrobił mu niemały rozgłos.

Talent Ludwika uległ teraz pewnej zmianie. Dotychczasowe pomysły jego były wprawdzie znakomite, lecz nosiły jakąś groźną i dziką cechę; od kilku miesięcy jednak, w pracach tych spostrzedz było można rysy rzewne i chwytające za serce. Nowy ten charakter znakomicie uwydatnił się w obrazie pod tytułem „Burza.“ Oto jego treść. Niebo okryte czarnemi i ołowianemi chmurami, które prawie pełzały po ziemi; na porębie wśród lasu widać sosny gnące się jak trzciny, — upadające i połamane dęby. Ponury krajobraz rozświetla błyskawica, przy której widz dostrzega psa i dziecię tulące się pod pień strzaskany. Dziecko klęczy zgięte ku ziemi i z wyrazem nieopisanej trwogi, patrzy na jedno z drzew przewrócowych, pod którem widać rękę w sukmanie...

Obraz ten przejednał najzaciętszych wrogów Lachowicza, otworzył mu mnóstwo serc, kieszeni i salonów, lecz, niestety! szczęścia nie dał. Prawie od dnia konkursu malarz zrobił się smutny, wizyty składał rzadko i w ogóle unikał ludzi.

Najmilszem zajęciem Ludwika było krążyć po ulicach, zaglądać do kościołów, teatrów i na sale koncertowe. W wycieczkach tych spotykał on niekiedy pannę Jadwigę, która przeczuła widać oryginalnego wielbiciela, gdyż zawsze na jego widok oblewała się rumieńcem.

Nie pytał nawet o jej nazwisko, bo i cóż go ono obchodziło?... Przypuszczał, że może się z nią bliżej poznać, lecz co potem?... Miałże się oświadczyć... Ale cóżby powiedział, gdyby go spytano o rodzinę?... Oprócz siostry najmilszej dziewczynki na świecie, był jeszcze ktoś, był człowiek straszny, którego żadna kobieta nie nazwałaby dobrowolnie ojcem.

Jest to dopiero jedna strona kwestji, lecz istniała i druga. Stary człowiek mógł kiedyś umrzeć, zdrowie bowiem jego, szczególniej po przebytym tyfusie, mocno szwankowało. Ale żył jeszcze Sielski, młody i nienawidzący Lachowicza jak nigdy nikogo. Dziś on niebezpieczny jeszcze nie był; lecz czy sam Lachowicz mógł zbliżyć się do dziewicy niewinnej, z tym fatalnym aktem, który mu wprawdzie narzucono, który był niedorzeczny, lecz który bądź co bądź trwał i ciążył na talencie Sielskiego.

Dla ludzi zwykłych, skrupuły podobne mogły nie istnieć; istotnie, wszystkie trudności wypływające z owego aktu, opierały się na uprzedzeniach, nieufnościach i urojeniach. Urojenia te jednak zbyt głęboko wpiły się w duszę obu przeciwników aby je z tamtąd łatwo można było usunąć. Każdy z nich wolałby życie raczej stracić niż złamać umowę, a rozwiązać jej żaden nie chciał. Lachowicz wierzył, że już zrobił wszystko co do niego należało, Sielski wierzył, że zrobił najlepiej łżąc i wypędzając Lachowicza; nikt inny w sprawę wtajemniczony nie był i nie mógł być, słowem nieporozumienie nie miało wyjścia.

Chwilami Lachowiczowi przychodziły szalone pomysły. Chciał zabić w pojedynku Sielskiego, oświadczyć się w sekrecie Jadwidze, wykraść ją i wyjechać za granicę. Innym znowu razem myślał o samobójstwie... W końcu pozostał na drodze pośredniej, nie rozstrzygającej niczego; spotykał nieznajomą, patrzył na nią i tęsknił...

Pewnego dnia, podczas lata, gdy krążył około mieszkania Jadwigi, zobaczył ją, jak w otwartem oknie czytała książkę. Ona jednak spostrzegłszy go odeszła.

Przy tej sposobności Lachowicz zauważył, że okno było dość nizko.

W parę dni potem spotkał obie panie na ulicy. Szły naprzeciw niego, lecz zobaczywszy go, zamieniły między sobą parę wyrazów i zwróciły z drogi.

Lachowicz domyślił się niechęci ze strony Jadwigi, łamał sobie głowę nad przyczyną, a wreszcie wpadł w wielkie rozdraźnienie. W stanie takim kilka dni pisał coś, a następnie z rękopismem tułał się znowu czas jakiś w okolicy parterowego mieszkania.

Okna codzień były otwarte, Jadwiga codzień w jednem z nich zajmowała się czytaniem, a zobaczywszy Lachowicza odchodziła zostawiając książkę. Jakież było jej zdziwienie i przestrach, gdy pewnego razu zabrawszy się do czytania, znalazła między kartkami manuskrypt nieznaną pisany ręką. Domyśliwszy się od kogo pochodzi, w pierwszej chwili chciała pokazać go krewnej u której czasowo mieszkała, później—spalić, lecz w końcu—odczytała.

Oto co znalazła: *(d. c. n.)*

Teatr.

—*B*— Kto się chce ożenić z hrabiną, niech bywa u „Pani z przeciwka“ — taki jest sens moralny komedji granej wczoraj po raz pierwszy na scenie Teatru Rozmaitości i pozbawionej zresztą wszelkiego innego sensu

Kto jest ta „Pani z przeciwka“? — niewiadomo, bo nie ukazuje się wcale na scenie — ale nazywa się Toto Brisebottine — to dosyć — nazwisko dostatecznie wyjaśnia jej pozycję socjalną. Mówi się o niej zresztą ciągle, a nazwisko jej do tego stopnia jest w ustach wszystkich, że młoda hrabina Blangy, zaślubia źle wychowanego szaławiłę aby tylko na złość zrobić pannie Toto Brisebottine. Ale zato pan Prébois stały a flegmatyczny admirator hrabiny, widząc że nic nie zyska na cierpliwem wypełnianiu kaprysów i fantazji pani de Blangy, na złość znowu hrabinie rzuca się w objęcia „Pani z przeciwka.“

Wszyscy jak widzimy robią tu sobie na złość, ale co najsmutniejsza, że p. Petit, autor komedji, zrobił na złość publiczności każąc jej patrzyć na takie niedorzeczności. Czy autor widział kiedy jaką hrabinę, choćby przez szybę od powozu, wolno nam wątpić — to jedno tylko wnosić można z tonu całej komedji, że bywał często u „pani z przeciwka.“ Winszujemy mu jeżeli tym sposobem, na wzór swego bohatera został szczęśliwym małżonkiem jakiej damy wielkiego świata — bo w takim razie przestanie zapewne pisywać komedje, a zatem wyświadczy prawdziwą przysługę i swojej literaturze i naszej scenie.

Komedja poszła gładko, jakkolwiek nie posiada nawet tej zalety, ażeby nastręczyć mogła artystom pole do popisu. Tem większa też zasługa pp. Grubińskiego i Wolskiego, którzy humorem swoim potrafili wlać życie na jakie dwa lub trzy wieczory, w ramotę nie zasługującą na pierwsze przedstawienie.

Wiadomości miejscowe.

= Ostrzega się handlujących, aby przy zmienianiu na złoto pieniędzy papierowych dla płacenia na komorach cła złotem, bacznie zwracali uwagę na złotą pruską monetę, szczególniej na sztuki dwudziesto markowe, gdyż się dużo zaczyna pojawiać fałszywych. Prowadzące się obecnie w tej sprawie śledztwo sądowe wykryło: Przed kilku dniami jeden z kupców tutejszych, płacąc na komorze cło w złocie 900 marek, pomiędzy innemi 20 to-markowemi sztukami przedstawił dwie, które jakkolwiek miały wymaganą wagę i stempel bardzo dokładny, zwróciły jednakże na siebie uwagę kassjera z tego powodu, iż rzucone na stół marmurowy nie wydawały należytego dźwięku. Przy silniejszem rzuceniu jedna z nich rozbiła się na cztery kawałki, a po ich zbadaniu okazało się, że sztuka 20-to-markowa była zrobiona z glinu (aluminium) i była z wierzchu pozłacana. Okaziciel wspomnianej monety wskazał źródło, z którego ją otrzymał, i o ile się zdaje, ta moneta jest wyrobiona w Prussiech i z tamtąd się do naszego kraju dostała.

= Departament handlu i przemysłu, udzielił przywileje na wynalazki, między innemi następującym osobom: p. Juljanowi Levecque na udoskonalone podkłady dla dróg żelaznych; p. Matianinowi na przyrząd do oczyszczenia linlj dróg żelaznych ze śniegu; p. Józefowi le Belgiucque na nowy hamulec do kół wagonowych; p. Pokrowskiemu budowniczemu na kamienie sztuczne; p. Ludwikowi Walkow na przyrząd do pras hydraulicznych; p. Hugonowi Champenoi na przyrząd do cedzenia soku burakowego i p. Fryderykowi Boghager na wagi aerometryczne do wełny.

= Dla podania szlachetnej pomocy nieszczęśliwym robotnikom ze Zduńskiej Woli, pozbawionym zarobków i w skutek tego narażonym na śmierć głodową. Główny Naczelnik Kraju hrabia Kotzebue, zaproponował Warszawskiej Radzie miejskiej dobroczynności publicznej, czyby Rada nie mogła dać obstalunku warsztatom Zduńsko wolskim na płótno i rewańtuchy dla potrzeb tutejszych zakładów dobroczynnych.

Propozycję tę zakomunikowaną Radzie przez jej prezesa p. gubernatora warszawskiego barona Medena, Rada miejska przyjęła z wielką życzliwością i na posiedzeniu poniedziałkowem postanowiła zamówić w warsztatach Zduńsko wolskich 60,000 arszynów płótna i 40,000 arszynów rewańtuchów, na potrzeby dla tutejszych zakładów dobroczynnych na dwa lata przyszłe, to jest na r. 1878 i 1879.

Zamówienie to wyniesie około rs 40,000 i da zatrudnienie znacznej liczbie robotników, których dola dzięki tej zacnej inicjatywie, znakomicie się polepszy.

Do zawarcia umowy z właścicielami warsztatów tkackich w Zduńskiej-Woli, uproszony został przez Radę Rzeczywisty Radca Stanu senator Wiłujew, członek Rady i kurator Szpitala Dzieciątka Jezus.

= Na targach pragskich po przeprowadzeniu przerwanej przez czas jakiś regularnej komunikacji, panuje znów wielkie ożywienie. Dostawy bydła rogatego i trzody chlewnej są wciąż bardzo znaczne, kupców też miejscowych i zagranicznych nie brak wcale.

= Wkrótce nastąpi otwarcie Muzeum Kopernika we Florencji. Wczoraj właśnie wysłano na ręce d-ra Artura Wołyńskiego, ostatnie brakujące do zbioru ogólnego przedmioty, jako to: kilka sztychów, kilka egzemplarzy *Tygodnika Illustrowanego*, w których mieści się rozprawa dr. Woł. o Koperniku i jego za patrywaniu się na systematy monetarne; — książki etc.

= *Golos* w korespondencji z Warszawy, w numerze 30 donosi, że od dnia 1-go marca ma wychodzić w Warszawie gazeta rossyjska, redagowana przez człowieka prywatnego bez subsydjum rządowego.

= Jak donosi *Nowoe Wremia*, ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerstwem skarbu, zadecydowało, że wszelkie podania od stanu włościańskiego do wszystkich miejscowych biur do spraw włościańskich, wolne są od opłat stęplowych.

= Zygmut Margrabia Wielopolski, koniuszy Dworu Najwyższego w dniu wczorajszym przybył z Drezna do Warszawy.

= Malarstwo nasze zyskuje cichego do tąd lecz podobno znakomitego pracownika.

Jest nim pan Michał Trębicki, który w sztuce swej doskonalił się w Anglji a próby pędzla produkował li w szczupłem gronie przyjaciół i rodziny.

Dziś zamierza p. Tr. prace swoje przedstawić rodakom w salonie Tow. zachęty sztuk pięknych, prace za granicą przez wytrawnych znawców ocenione.

Z niecierpliwością oczekujemy pojawienia się płócień pana Tr., ma on być bowiem doskonałym malarzem koni i morskich widoków.

= Na wieczorze muzyczno-deklamacyjnym p. Rapackiego oprócz wielu bardzo zajmujących numerów programu, w szeregu których pomieszczonym będzie nowy jednoaktowy dramat koncertanta, panowie: Królikowski, Leszczyński i panna Popiel wypowiedzieć mają tworzony obecnie przez p. Rapackiego „epilog“ do „Wita Stwosza.“ Rzecz epilogu dzieje się w dwadzieścia lat później po egzekucji piętnowania mistrza w Norymberdze, a rozgrywa się pomiędzy Stwoszem, jego wnuczką i Stainbauerem.

= Dla ułatwienia mniej zamożnym lokatorom regularnej wypłaty komornego, — niektórzy właściciele domów zaczęli wynajmować drobne mieszkania tylko *miesięcznie*. Jest to zwyczaj od dawna praktykowany w wielkich miastach.

= Pani Bronisława Dowiakowska primadonna naszej opery, wyjechała w dniu wczorajszym za urlopem do Włoch, w celu poratowania nadwątlonego zdrowia.

= Rozdano do nauki komedyjkę przełożoną z francuzkiego „Córa Ewy.“ Obsada jej następująca: pp. Borkowska i Mazurowska, pp. Szymanowski i Grubiński. Pierwsza próba d. 17 lutego.

= Biblioteka Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu będąca pod zawiadywaniem bibliotekarza N. P. Barsowa, wzbogaconą została w roku szkolnym 1875/76, jak widać ze sprawozdania za tenże rok, 2,086 dziełami w 2,967 tomach, 269 pismami perjodycznemi, 28 kartami jeograficznemi i atlasami i 18 autorytetami różnych osób. Z tych 1,556 dzieł w 2,235 tomach i 182 pism perjodycznych weszło z kupna za sumę rs. 6,842 kop. 85; reszta dzieł nadesłana z miejscowego komitetu cenzury, z ofiar rozmaitych władz i osób prywatnych. W ciągu upłynionego r. szk. wydano do użytku z biblioteki 1,985 dzieł i innych wydań w liczbie 2,500 tomów 110 osobom, z których 14 z dozwolenia władzy, nie należąc do składu uniwersytetu korzystali z dzieł bibliotecznych. Z czytelni studenckiej wydano do domów w ciągu roku sprawozdawczego, 405 studentom i 65 profesorom i uczącym 3,300 dzieł w liczbie przeszło 4,000 tomów. W sali publicznej oddzielnych gości było dziennie od 6 do 12-tu osób. Od 1 stycznia r. z. to jest od czasu otworzenia ostatecznie dla publiczności rzeczonej sali, udzielono 1,027 objaśnień i wydano do czytania 1,563 dzieł. W sali zaś czytelni studenckiej było zwiedzających dziennie od 40 do 50 osób. W ogóle w rękach studentów było bez przerwy do 1,000 dzieł w ilości przeszło 1,200 tomów. Studencka biblioteka posiada obecnie książek 8,365 tomów i 37 atlasów.

= Znów smutny wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią.

Jeden z urzędników Dr. żel. Nadw. p. T., przybył na stację Trawniki dla zwiedzenia biura telegraficznego.

Służący miejscowego urzędnika zauważył, iż w kieszeni palta pana T., znajduje się rewolwer, korzystając więc z oddalenia się właściciela poczyna oglądać broń z ciekawością.

Począł on sobie jednak tak nieoględnie, iż broń wypaliła a kula trafiła nieszczęśliwca w samo serce.

= W fabryce pp. Lilpop Rau i Loewenstein wydarzyła się w nocy z soboty 10 na niedzielę 11 lutego, o godzinie piątej nad ranem, mała eksplozyjka.

Pękł cylinder, w którym poruszał się tłok maszyny parowej o sile 40 koni.

Nie było to jednak przyczyną żadnego wypadku, gdyż na szczęście nikt z pracujących nie znajdował się podczas eksplozji w pobliżu.

Roboty w warsztacie, gdzie mieszczą się przyrządy, poruszane przez ową maszynę, nie zostały ani na chwilę przerwane, w skutek energji Zarządu, który natychmiast eksplodowaną maszynę zastąpił tymczasowo zapasową lokomobilą.

= Program niedzielnego na rzecz studentów gimnazjalnych koncertu, ukazał się już dzisiaj na rogach ulicznych.

Pan Münchheimer postarał się o doborowe wykonawców grono i o program, nowościami nęcący.

Między temi podnieść należy potężną uwerturę „Faust“ Wagnera, tegoż „Przelot Walkirji“ z trilogji „Nibelungi,“ barkarolę Münchheimera i pieśń z najnowszej opery Mazzégo „Paweł i Wirginja.“

= Jeszcze szczegóły o dzisiejszym wieczorku w Towarzystwie Muzycznem. Jest on urządzony przez p. Józefę Leśkiewicz b. artystkę opery warszawskiej, a opecnie nauczycielkę śpiewu. Oprócz recitativa i romansu z 4-go aktu Ernaniego, wykonać się mającego przez p. Rytla barytona i duetu Campana, mającego się odśpiewać przez tegoż z panną Skiwską, uczennicą ostatnio p. Trombiniego, o których wspominaliśmy już, w program wejdą: duet, wyegzekwować się mający przez p. Kopydowską i Stefańską, (która przyjmie udział także w niedzielnym koncercie p. Münchheimera) i kwartet wokalny, który wykonają pp. Kwieciński i Suszyński artyści opery oraz amatorzy.

= Pewien myśliwy opowiadał nam, iż w dniu onegdajszym w okolicach Warszawy widział już kilka czapli. Ten rodzaj ptaków zimuje w cieplejszych krajach i zazwyczaj zjawia się u nas dopiero z nastaniem ciepłej pory, daleko później niż skowronki, a nawet słomki. Ukazanie się zatem czapli wieśniacy poczytują jako zapowiedź ciepła. Jakkolwiek onegdaj i wczoraj mieliśmy kilkostopniowe mrozy, zmiana jednak temperatury jaka zaszła dziś w nocy zdaje się potwierdzać ów prognostyk przywiązany do ukazania się czapli.

= Baletmistrz warszawskich teatrów p. Borri przygotowuje już podobno dla naszej sceny nowy balet mający się wystawić w ciągu bieżącego roku. Balet ten będzie nosił tytuł „Giocaliera“ (Kuglarka). Na włoskich scenach wystawiony już był z powodzeniem balet noszący ten sam tytuł.

= Pomimo, że karnawał się skończył, Warszawa hula jeszcze. Wczoraj naprzykład, w Sali Wiedeńskiej za Żelazną Bramą, odbyła się wielka zabawa tańcująca, na której bawili się sami starozakonni.

= Część ulicy Senatorskiej od rogu placu Teatralnego ku Miodowej możnaby o porze wieczornej nazwać *piekiełkiem*. Ciemność, ścieśniona przestrzeń, — nagromadzenie się jadących, z tąd hałas, nawoływania — malowniczy, acz ujemny, pod względem porządku publicznego przedstawiają widok. Onegdaj np. około 7 wieczorem na przestrzeni od rogu placu Teatralnego do połowy skweru, nie więcej przeto jak parę set kroków nastąpiło nagromadzenie się pojazdów do tego stopnia, że w ciągu prawie kwadransa na miejscu stać musiano. Naliczyliśmy szczelnie z sobą zetkniętych do 30 razem karet, dorożek, sanek, wehikułów, wozów frachtowych, omnibusów hotelowych i t. p. Główną przyczyną nieporządku jest zbyt żywa w tem miejscu jazda i wymijanie się, przeciwne przyjętej zasadzie. W obecnej szczególniej porze, wartoby ściślej przestrzegać porządku, gdy zaspy śniegu usunięte chwilowo z chodników zalegają do połowy i tak już wązką ulicę przed skwerem.

= Dowiadujemy się, że w niedzielę to jest dnia 18-go bieżącego miesiąca urządzonym będzie w mieście Włocławku teatr amatorski na korzyść niezamożnych uczniów tamecznego gimnazjum. Amatorowie spieszący chętnie z pomocą młodym adeptom nauki odegrają dwie sztuczki jednoaktowe znane nam z warszawskiej sceny, a mianowicie: „Nieszczęśliwych“ i „Akrobatę.“ W „Akrobacie“ rolę pani de Solis gry-

waną u nas przez panną Deryng przedstawi pani Z. L. znana z talentu dramatycznego amatorka.

= We Włocławku rozwielmożniły się ostatniemi czasy choroby dzieci.

= Budynek magistratu m. Ciechanowa, w guberni Płockiej, ulegnie gruntownej naprawie i przeróbce.

= Amatorowie, mający występować w teatrze Tow. Dobr., na korzyść tej instytucji, ćwiczą się ciągle w swej sztuce pod przewodem p. Jasińskiego.

= A kto nie odebrał dotąd daru fortuny z ostatniej tomboli — niech się spieszy. Albowiem pojutrze komitet żadnej już pretensji nie uwzględni.

= Pan Aleksander Kraushar w zapowiedzianej przez Towarzystwo Dobroczynności serji odczytów tegorocznych, mieć będzie odczyt pod tyt. „Historja nędzy".

= Artyści opery włoskiej, przygotowują także „Violettę". — Alfredem będzie p. Gnone, Germont'em p. Bigeschi.

= Budynki dla ochotniczej straży ogniowej w Łęczycy, będą wkrótce kosztem magistratu tamtejszego stawiane.

= Obsada „Jana z Lejdy," który w krótce ma być odśpiewany przez artystów opery włoskiej jest następującą: Jan z Lejdy—p. Vincentelli, Fides—p. Stella Bonheur, Berta—p. Paolini, Oberthal—p. Bertolini.

= Pani Zofja Meller, przełożyła na język polski operę Ponchiellego „Premessi sposi" (Narzeczeni), która w bieżącym sezonie opery włoskiej przedstawioną będzie.

= Bezpośrednia komunikacja pomiędzy Warszawą, a jedną ze stacyj dróg belgijskich ustanowioną została z dniem 1 stycznia 1877 r.

= O cywilizacjo, jakże daleką jesteś od naszych prostaczków — stróży, oczyszczających dziś in gremio chodniki i ulice z błota, śniegu i różnych nieporządnych naleciałości. Czynność rzeczoną odbywają oni tak zapamiętale i swobodnie jakby się to działo o 2-giej z północy. Machając olbrzymią miotłą, literalnie obrzucają przechodniów błotem. Uważaliśmy, że u wielu z tych panów postępowanie takie jest wynikiem rozdrażnienia, że ich zaprzężono do tej wyjątkowej, spotęgowanej dziś roboty. Warto, aby dozór policyjny pilnując roboty, dokonywanej przez stróży, zwracał też uwagę na ich brutalność. Wszakże publiczność ma prawo upomnieć się o to.

= W przyszły piątek przedstawioną ma być po raz pierwszy w Teatrze Rozmaitości komedja w 4-ch aktach Buriera i Plubois pod tyt.: „Hrabina Sommerive".

= Oto przyjaciel ptaków!

Pewien urzędnik warszawskiego zarządu powiatowego, zamykając oczy w Meran, uczynił oryginalny zapis.

Przeznaczył on bowiem rs. 100 na żywienie ptastwa w zimie, na terytorjum Saskiego Ogrodu!

Biedne wróbliska! przynajmniej czas jakiś nie będą mrzeć z głodu, byle im tylko ludziska *prawnie* należącą się racją godziwie wymierzali!

= *Art. nades.* Szanowny Redaktorze! Za pośrednictwem twego pisma ośmielamy się niniejszem upraszać p. Wieniawskiego, aby do programu Twego zechciał włączyć „sonatę Beethovena *quasi una fantasi* Cis moll." *Kilku melomanów.*

= W ogłoszeniu wczorajszem Tow. Dobr. o urządzić się mających odczytach w sali Ratuszowej, zaszła pomyłka co do tytułu odczytu drugiego, który brzmi w następnym sposobie: „Sen i jego znaczenie."

— (*Art. nad.*) W dniu 14 b. m. na polowaniu w dobrach Obory, jeden z uczestników przekraczając prawa myśliwskie zastrzelił sarnę, za co przez współkolegów na zapłacenie kary osądzony, takową w ilości 10 rs. uiścił; którą to kwotę na rzecz nędzy wyjątkowej Szanownej Redakcji przesyła się z prośbą o złożenie jej gdzie należy a zarazem o podanie o tem do publicznej wiadomości. — Z uszanowaniem *S.*

— Panienki z pensji panny W. przy ulicy Leszno składają zebrane rs. 14 kop. 50 ze sprzedanych biletów na małe przedstawienie dwóch komedyjek, które odegrały w tłusty czwartek,—na wpis dla niezamożnych uczni.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. K. rs. 15 na wpis dla uczni; Marja Hornowska rs. 1 dla biednych.

— *Pierwszy odczyt* publiczny na dochód *osad rolnych* w Sali Ratuszowej, odbędzie się w niedzielę 18 lutego o godzinie 1-ej z południa. Wykładać będzie p. professor Dr Łuczkiewicz „*O sposobach przedłużenia młodości, ze stanowiska hygienicznego*". Bilety numerowane po 30 kop. do krzeseł w dalszych rzędach, oraz po 20 kop. stojące na salę i na galerję, są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, tudzież przy wejściu na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji. — Zarząd prosi uprzejmie nabywających bilety na stojące miejsca w sali, ażeby nie wchodzili w przejście pozostawione między krzesłami i koło katedry, lecz pozostawali w bocznych nawach sali, a to dla niesprawiania przeszkody osobom w krzesłach siedzącym.

— *Petersb. Listok* komunikuje, iż na linji drogi żelaznej Mikołajewskiej wywieszone zostało ogłoszenie Zarządu rzeczonej drogi: *zabraniające gry w karty* w wagonach, w czasie podróży.

— Znamienitsi Serbowie wychowani w szkołach kijowskich, są według *Rusk. M.* następujący: Dzisiejszy metropolita serbski Michał Joanovicz, biskup Szabacki Mojżesz, minister wychowania Alimpi Wasiłowicz, dowódca wojsk nad Driną archimandryta Nestor Popowicz, Nikolicz, Vukoticz i inni.

— Dowiadujemy się, że zaspy śnieżne zatamowały ruch pociągów, nie tylko na drodze żelaznej brzesko-kijowskiej o czem wspominaliśmy już wczoraj, ale także i na innych linjach kolejowych, jak np. na moskiewsko-brzeskiej. Na drodze kijowskiej komunikacja jest zupełnie niemożliwą od stacji Zdołbunowa do samego Kijowa tak, że zarząd tej kolei nadesłał do Warszawy telegraficzne zawiadomienie aby wstrzymano sprzedaż biletów pasażerskich do Kijowa, dopóki zarząd nie doniesie o usunięciu zawad i przywróceniu regularnego biegu pociągów.

— W roku bieżącym, w porze letniej, urządzoną będzie w Penzie wystawa gospodarstwa wiejskiego.

— W skutek podania Redaktora gazety *Birża* nastąpiła decyzja na rozszerzenie programu rzeczonej gazety z dodaniem oddziału literatury i ze zmianą nazwy gazety *Birża* na nazwę *Nasz wiek.*

— *Ruski Mir* donosi, iż Zarząd Telegraficzny ma wkrótce przeprowadzić uzupełnienie linji między Biełgorodem i Starym Oskołem; Naczelnik zaś guberni Mińskiej wystąpił z przedstawieniem w przedmiocie poprowadzenia linji telegraficznej z Bobrójska do Rzeczycy. Pierwsza z linij rzeczonych kosztować ma 10,000 rs., na drugą asygnowaną będzie suma rs. 15,000.

— Wydawnictwo *Birży* za naruszenie prawa prasowego wstrzymane zostało na 1 miesiąc—rozporządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych z 9 b. m.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. G.* — Szarady nadesłane umieszczone nie będą.

— *Panu Hermanowi Huffman i p. R. W.* Ciągnienie loterji, o którą panowie zapytujecie, odbyło się przed dość dawnym czasem. Rezultat losowania był w swoim czasie ogłaszanym w pismach rossyjskich, o czem zresztą najlepiej dowiedzieć się u członków, którzy zajmowali się sprzedażą biletów.

— *Stałej prenumeratorce Paulinie R...*—Nadesłane szarady będą zużytkowane w *Kurjerze*— Pierwsza spóźniona.

— *Panu Ch.* — Prosimy o nadesłanie znaczenia zakomunikowanej nam szarady.

— *Panu H... S...* — Ma pan słuszność kwestja jednak nie może być zbyt pobieżnie traktowaną. Podniesiemy ją w swoim czasie.

— *Panu Karolowi R...skiemu.*— Przysłane szarady nie będą teraz zużytkowane.

NEKROLOGJA.

† Jutro, w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny **Szwejkowskiej,** odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie **11 ej** rano żałobne Nabożeństwo, na które pozostali rodzice zapraszają Krewnych. Przyjaciół i Znajomych. —2396—

† W dniu 17 b. m. o godzinie **10-ej** z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca obok Skweru, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Julji z Blumów **Cybulskiej,** na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —2366—

† W dniu 17 b. m. jako w czwartą, bolesną rocznicę śmierci nigdy nieodżałowanej ś. p. Małgorzaty **Morawskiej,** b. dozorczyni w Instytucie wychowania Panien w Nowej Aleksandrji (w Puławach), odbywać się będą Msze Święte w kościele Ś-go Aleksandra w godzinach **7, 8 i 9½** rano, za spokój jej duszy, na które to Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

† W sobotę dnia 17 b. m., jako w wigilję drugiej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Stanisława **Bouffała,** odprawi się żałobna Wotywa w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **9-ej** rano, tegoż dnia, o godzinie **10** rano, odprawi się także Wotywa za duszę ś. p. Emilji **Bouffałowej,** zmarłej 7-go grudnia z. r. obywatelki w powiecie Marjampolskim, na którą niepocieszona córka z wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —2382—

† Dnia 18 b. m. to jest w niedzielę, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola i Karoliny małżonków **Lange;** oraz też wnuka ich Maksymiljana **Artzt,** zgasłego dnia 14 lutego 1872 roku, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **12ej** w południe, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, na którą pozostała matka wraz z rodzeństwem, Familję i Przyjaciół zaprasza. —2427—

† W dniu 15 b. m. po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. Hipolit **Sławiński,** b. urzędnik Zarządu Ober-Policmajstra, ostatecznie emeryt. Pozostali w nieutulonym żalu, syn, córka oraz zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 17 b. m. o godzinie **10** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok, z tegoż kościoła w dniu 18 b. m. o godzinie **4-ej** na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —2452—

† Ś. p. Władysław **Stęczniewski,** kupiec, po długich cierpieniach zszedł z tego świata w dniu 15 lutego 1877 r., w wieku lat 36. Pozostała w smutku żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 27 b. m. to jest w sobotę o godzinie **11** z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym w niedzielę 28 b. m. z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz Powązkowski. —2444—

† Ś. p. Konstanty **Heinrich,** maszynista drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 15 lutego, przeżywszy lat 38. Pogrążone w smutku rodzeństwo zaprasza Przyjaciół i Kolegów na wyprowadzenie zwłok w niedzielę dnia 18 lutego o godzinie **3ej** po południu z kaplicy pogrzebowej szpitala Ś-go Ducha na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. —2449—

† W środę to jest dnia 14 b. m. odprowadzone zostały na wieczny spoczynek na cmentarz Powązkowski zwłoki zgasłego w pełni życia Towarzysza Sztuki Drukarskiej ś. p. Sabina **Kosorotów.** Pogrążona w smutku rodzina zmarłego, składa najczulsze podziękowanie Przyjaciołom i Kolegom ś. p. Sabina, którzy towarzyszyli żałobnemu orszakowi i od połowy drogi ponieśli zwłoki zmarłego na swych ramionach, aż do grobu.

Wiadomości polityczne.

Rokowania pokojowe są w pełnym toku między Portą a Rządem Serbskim. Christicz i Maticz w towarzystwie tłomacza, wyjechali jako pełnomocnicy Serbji 14 go b. m. do Konstantynopola.

Książe Milan zwołał wielką Skupczynę na dzień 26 go lutego, w celu ostatecznego zatwierdzenia układów pokojowych. Razem z pełnomocnikami Serbji, zjedzie do Stambułu Pertef effendi, którego się tam w niedzielę spodziewają. Nie tak łatwa sprawa udaje się Porcie z Ks. Mikołajem Czarnogórskim.

Ks. Mikołaj niechce wysłać pełnomocnika swego do Konstantynopola, ale wymaga, aby układy toczyły się w Wiedniu. Na upór niema lekarstwa.

O Midacie donoszą, iż z Brindisi odpłynął do Neapolu, gdzie się stale zatrzymać zamierza aż do chwili, — w której go znowu zawezwą z powrotem.

Korespondent do „Köl. Ztg." dowcipnem piórem skreśla przyczyny strącenia byłego Wezyra, mianowicie przypisuje złym językom a nadto dobremu słuchowi nieprzyjaciół reformatora, iż z jego popędliwych niekiedy wyrażeń urobili akt oskarżenia, według którego należałoby utrzymywać, iż Midat przemyśliwał o godności prezydenta przyszłej rzeczypospolitej otomańskiej.

Jeżeli to także nie dowcip, to już chyba oczywiste szyderstwo.

Korrespondent pisze dalej, iż dopóki lord Elliot bawił przy dworze sułtańskim, dopóty Midhat mógł liczyć na poparcie, z wyjazdem posła angielskiego i poparcie się skończyło.

Do tego sułtan od czternastu dni cierpiał na ból zębów. Żaden filozof bólu tego cierpliwie znieść nie potrafi, a cóż dopiero sam sułtan. Nadworny dentysta zjawiał się codziennie z narzędziami do operacji, ale Abdul-Hamid nie chciał się zdecydować, co rozdrażniało jeszcze bardziej jego stan umysłowy.

Największe zdarzenia mają często drobnostki za przyczynę. Zbieracze *curiosum* historycznych opowiadają, iż Napoleon I-szy przegrał bitwę pod Lipskiem, zepsuwszy sobie żołądek nieświeżym kotletem. Upadek Midata ma może pewną przyczynę w dziurawym zębie Abdul Hamida.

Przytaczamy tu umyślnie ten ustęp z korespondencji jednego z najpoważniejszych dzienników niemieckich, aby wykazać, jak mało wagi przypisują w Niem-

czech rozsiewanym pogłoskom o dymissji Midata, które początkowo przedstawiały go, jako szkodliwego pokojowej polityce Sułtana, później zaś zrobiły go szkodliwym osobistej władzy tego monarchy i posądziły o pewne dyktatorskie zachcianki.

Nawet przychylne Turcji dzienniki nie mogą zataić, iż zbiera się tam na nową katastrofę. Coraz wyraźniej objawia się w rozmaitych warstwach ludności wzburzenie, którego wszystkie wymysły Porty silące się na upozorowanie przewrotu ministerjalnego nie uspokoją. Potrzeby finansowe wzrastają z każdym dniem, a z próżnego nalać nie potrafi i Salomon, nie dopiero minister finansów tureckich.

Ogólna sytuacja mocarstw europejskich nie budzi wielkiego zaufania w przyszłości. W Petersburgu wyczekują dotychczas odpowiedzi na okólnik ks. Gorczakowa, bez którego Rossyja dalszych kroków rozpoczynać nie myśli. Donoszą z tamtąd, do „Pol Cor." — iż stosunki rossyjsko-niemieckie stały się znowu bliższe i nabrały więcej zażyłości, co spodziewać się pozwala wynalezienia środka, któryby odpowiednio interesom Rossji i Austro-Węgier umożebnił uzyskanie rękojmi.

Powtórzyliśmy wczoraj za „N. A. Z." wiadomość jakoby jen. Ignatjew udał się do swoich dóbr prywatnych w południowej Rossji, tymczasem do „Pol. Cor." telegrafują z Petersburga pod datą 14 b. m., że poseł rossyjski przybył tam i przez Naj. Pana przyjmowany był na audjencji. Również miał dotąd kilka razy już konferować z ks Gorczakowem.

Wszystkie pogłoski o rzekomem ustąpieniu kanclerza nie utrzymały się, jakoteż o zamiarze przeniesienia głównej kwatery armji południowej z Kiszyniewa do Odessy.

Sytuacja w ogóle naprężona.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 16 go Lutego:

Odessa 15go. — Depesza *Golosa*: Położenie rzeczy w Konstantynopolu nadzwyczajnie jest naprężone. Lud niezadowolony z upadku Midhata — i na korzyść jego powrotu toczy się agitacja między softami i w wojsku. Sułtan jest przejęty uczuciem silnego przestrachu, ministrowie pokłócili się między sobą, aresztowań zarządzono mnóstwo. Minister Redyf pasza, brat Midhata, ustąpi niebawem miejsca Saidowi. Edhem pasza niedługo pozostanie wielkim wezyrem. Kursa spadają. Pożyczka zapewne się nie uda. Już krążą pogłoski o obłąkaniu sułtana. Szybki przewrót jest możliwy. Ajenci austrjaccy agitują w tajemnicy.

Londyn 15-go.— Posiedzenie izby gmin. Kanclerz skarbu sir Northcote, zapytany, oświadcza, iż odwiedziny Elliota i Salisburego w Atenach były prywatne nieurzędowe. Salisbury powiedział mu prywatnie, że nieprawdziwe są przypisywane mu przez *Times* sympatyczne dla Greków oświadczenia. Co do odwołania ambasadorów ze Stambułu księga Błękitna zawiera w sobie wszystkie dokumenta. Nie chciano czynić żadnej różnicy między odwołaniem Elliota i ambasadorów pozostałych, żeby nie dać i Turcji żadnego śladu niezadowolenia.

Londyn 15-go. — Posiedzenie izby lordów. Ks. Argyle zapowiada, iż we wtorek zwróci uwagę Izby na udzielone Salisburemu instrukcje i zapyta się, czy rząd ma zamiar przedsięwziąć środki dla urzeczywistnienia wymienionych w tych instrukcjach celów.

Londyn 15 go. — Posiedzenie izby gmin. Sekretarz wydziału wojny Hardy oświadcza na zapytanie, że żaden oficer armji czynnej, nie może wstąpić do służby zagranicznej bez pozwolenia rządu.

Paryż 15 go. — Umarł jenerał Changarnier.

Haga 15-go.—Izba przyjęła projekt do prawa znoszący cło wchodowe od przedmiotów jako to: zboża, drzewa, wapna, maszyny, kruszce surowe, kamienie, sprzęty domowe i cło wywozowe od szmat.

Bazylea 15-go.—W Szwajcarji powódź Siedm linii kolei żelaznych częściowo zalanych i przerwanych Jezioro konstancjeńskie wystąpiło z brzegów. W Bazylei wysokość wody w Renie wynosi 15 stóp nad normę. Obawiają się nowego przyboru Renu.

Konstantynopol 15-go.—Na ponowne żądanie Wielkiego wezyra, przesłane księciu czarnogórskiemu, żeby układy o pokój prowadzić gdziekolwiek indziej, nie w Wiedniu, książe dziś odpowiedział, że Wiedeń wydaje się mu miejscem najwłaściwszem, że atoli, dla okazania swej pojednawczości, zgadza się i na inną miejscowość Kotar (Cattaro).

Zemlin 15. Pełnomocnicy serbski i turecki wczoraj odjechali. Mają oni dopłynąć aż do Ruszczuku pod flagą turecką na parowcu *Deligrad*. Wierzą tu ogólnie, że pokój przyjdzie do skutku, ludność bowiem jest stanowczo przeciwną dalszemu prowadzeniu wojny. Wzburzenie umysłów w kraju jest poważne i z pewnym niepokojem oczekują zebrania się wielkiej skupczyny. W obec ostrych sprzeczności między stronnictwami serbskiemi można się spodziewać wszystkiego. Naznaczone na dzień dzisiejszy wyruszenie czterech ostatnich batalionów ochotniczych, zostało wczoraj wieczorem nagle wstrzymane. Polecono im do dalszej dyspozycji pozostać w Białogrodzie.

OKROPNY DRAMAT

wydarzył się w Saint-Brienc.

P. Armand le Foll, redaktor dziennika *Progrés de Côtes-du Nord*, ożeniony z bogatą amerykanką, podejrzywał od dłuższego czasu swoją żonę o nielegalny stosunek z kapitanem Wurtzem, mężczyzną 29cioletnim, służącym w pułku 71.

Redaktor został skazany na miesiąc aresztu za przestępstwo prasowe.

Opuściwszy więzienie, posłał niezwłocznie po kapitana, z żądaniem, by go odwiedził w redakcji.

Gdy obadwa stanęli naprzeciw siebie, rzekł Foll pierwszy:

— Podczas mojej nieobecności pan byłeś trzy razy u mojej żony?

— Byłem, ale niemiałem żadnych z nią stosunków.

— Jesteś pan gotów potwierdzić to na piśmie?

— Jestem!

— W takim razie, proszę.

Zaledwie kapitan usiadł przy biurku, Foll uderzył go sztyletem po trzykroć, ale nie śmiertelnie.

Między obudwoma rozpoczęła się walka, która skończyła się rozbrojeniem redaktora.

Foll widząc się bez sztyletu, wybiegł z pokoju, a dostawszy się do mieszkania żony, sześciokrotnie uderzył ją nożem w piersi.

Po spełnieniu tego czynu poszedł do hotelu Croix-Blanche, w którym od dwóch dni mieszkała jego metresa, śliczna 22 letnia blondynka.

Po niejakim czasie wyjechali oboje do Cessou, gdzie nazajutrz rano zastano ich nieżywemi w pokoju hotelowym.

Ona była czterema kulami przeszyta — on miał głowę roztrzaskaną.

Żona Folla i kapitan nie zginęli. Lubo ciężko ranni, mogą być jeszcze ocaleni.

Korrespondencje prywatne.

— *Złotej Gwiazdce.* — List nienaruszony odebrałem. Błagam Cię, wskaż mi drogę, na którejbym mógł jakimkolwiek sposobem bliżej się z Tobą porozumieć.

Tabelka ruchu pociągów i karetek Pocztowych w Warszawie.

a) POCIĄGI.	KUR. 1 i 2 kl.	POCZ. 1 i 2 kl.	OSOB. 1, 2, 3 i 4	OSOB. 1, 2 i 3 k.	M.-OS. 1, 2, 3 i
Warsz.-Wiedeń.					
Odchodzą	g. 7.—	g. —.—	g. 11.—	g. **8.15**	g. —.—
Przychodzą	„ **8.50**	„ —.—	„ **6.—**	„ 9.15	„ —.—
Warsz.-Bydgoska					
Odchodzą .	„ 2.35	„ —.—	„ 6.10	„ —.—	„ **8.15**
Przychodzą	„ 2.45	„ —.—	„ **10.—**	„ —.—	„ **9.15**
Warsz. Terespols.					
Odchodzą .	„ 4.10	„ 11.—	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 1.05	„ **6.28**	„ —.—	„ —.—	„ —.—
War. Petersbursk.					
Odchodzą .	„ —.—	**10.33**	„ —.—	„ 10.38	„ —.—
Przychodzą	„ —.—	„ **6.43**	„ —.—	„ **4.03**	„ —.—
Łukowo Iwangor.					
Odchodzą .	„ 4.28	„ 9.50	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 9.49	„ 4.10	„ —.—	„ —.—	„ —.—

Uwaga.—Godziny oddrukowane grubiej, oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

b) KARETKI POCZTOWE.

Odch. z Warsz. do		
Radomia . .	Codziennie	„ 10 „ — r.
„	„ „	„ 10 „ — w.
Grójca	„ „	„ 1 „ 30 w.
Pułtuska . .	„ „	„ 8 „ — w.
Now.-Dworu	„ „	„ 4 „ — w.
Radzymina .	w Pon., Środ., Piątek, Niedz.	„ 7 „ — w.
„	we Wtorek, Czwart. Sobotę	„ 6 „ — w.
Kozienic . . .	w Poniedz. Środ. Czwar. Sob.	„ 12 „ — p.
Przych. do Warsz.		
Radomia . .	Codziennie	„ 6 „ 45 r.
„	„ „	„ 6 „ 45 w.
Grójca	„ „	„ 6 „ — w.
Pułtuska . .	„ „	„ 6 „ 40 r.
Now.-Dworu	„ „	„ 11 „ — r.
Radzymina .	„ „	„ 11 „ 30 r.
Kozienic . . .	w Poniedziałek	„ 5 „ 46 r.
„	w Piątek	„ 3 „ 40 r.

Cena okowity z dnia 15 Lutego

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 668,7 — 670,2 g. 217½ — 218 } z dodat.
Pojedyń. szyn. „ 677,9 — 679,5 „ 220½ — 221 } 2%.

stosunek garnca do wiadra 1000:307¼.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 16-go Lutego 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	118.50 -57½- 65—72½	118.80	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.04	8.07	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	96.60	96.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	97.65 -72½—80	97.95	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	96.95 - 75	96.15	95.85
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90.45—35	90.50	90.20
„ „ „ małe	90.45—35	90.50	90.20
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.	—.
„ „ „ serji II	83.65	83.60	83.30
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80.60	80.75	80.45
„ „ małe	80.55	80.65	80.35
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.75	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	191.	—.
„ „ z r. 1866	—.	191.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.75	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.	168.75
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—	—
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	122.50	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	103	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	230.	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	226	224
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	—	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. Cuk.	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 60 nowych 75 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 187½ m. Łodzi 144 4/5 listów likwidacyjnych 83⅓ obligów skarb. 150 pożyczki prem. I-ej emisji 45⅘ —II-ej emisji 212½

Monety: Półimperjały rs. 6 kop. 61—63 Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — marki niemieckie rs — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs — kop.—.

Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — Warszawa d. 15 Lutego r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 6.60 do 6.60, jasno-pstra od 6 90 do 7.35, biała od 7.50 do 7.65, wyborowa od 8.10 do 8.35 **Żyto:** wagi 232 polskie od 4.57½ do 5.65. ruskie od 4.75 do 5.40. **Groch:** wagi 262 kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202 .od 3.70 do 4.35. **Owies.** wagi 142 od 2.60 do 3.15. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od 38.00 do 50.00, czerwona od 33.00 do 47.00.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1.0 w południe zimna 2 4 Barometr: 757 (Odmiana)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 8

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust** (abonament zawieszony). Jutro: **Aida.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Pani z przeciwka — Opieka Wojskowa.** Jutro: **Nitka Jedwabiu.**

Ślizgawka Warszawskiego Yacht Klubu w Łazienkach.

W Sobotę dnia 17-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem; w razie sprzyjającej pogody **Illuminacja**, muzyka wojskowa i **ognie Bengalskie.**—W Niedzielę dnia 18-go b. m. od godziny 2 do 6. Muzyka wojskowa.
2—2 — 2367 —

Zeszyt XII Przeglądu Technicznego

za miesiąc Grudzień 1876 r. wyszedł z druku i zawiera: Kilka słów o żegludze łańcuchowej przez Tomasza Janowskiego —O postępie w zakresie budowy maszyn parowych przez J. E. Dąbrowskiego, z ryc. (dokończ.).—Kampanja cukrownicza we Francji w r. 1875.—Krytyka i bibljografja.—Kronika bieżąca.—Przegląd wynalazków, ulepszeń i celniejszych robót.

Przedpłata na Przegląd Techniczny w roku 1877 wynosi: w Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, na prowincji rs. 10, półrocznie rs. 5.

Przedpłata przyjmowaną będzie tylko półrocznie lub rocznie. Adres Redakcji: ulica Nowo-Zielna Nr 40. —2385—1—1

Kronika Rodzinna

za drugą połowę Lutego wyszła i zawiera: Listy z podróży A. E. Odyńca II.—Płaca sędziów gminnych—Rzym zwyciężony, przez Lucjana Siemieńskiego.—Legendy geograficzne średnich wieków, przez S. D. (dok.).—Korrespondencje: z Rzymu i z Londynu.—Wiadomości Literackie.—Bracia rywale, obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII go wieku, przez J. I. Kraszewskiego. (d. c.).—Silva rerum. —2436—1—1

Potrzebna jest

PANNA,

uzdatniona do szycia negliży na maszynie. Ulica Pawia Nr 2, stróż wskaże.
—2368—1—1

Jest do umieszczenia

Poznańczyk,

posiadający język francuzki, niemiecki, grecki, łaciński i muzykę.—Tamże są Francuzki Nauczycielki i Bony, za pośrednictwem Załęskiej. Wierzbowa Nr 3. —2348—2—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, mówiący po rusku i po polsku, szuka obowiązku kamerdynera, kredensarza, szwajcara lub do emeryta. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 32 u Rządcy domu. —2331—2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do **Giserni metalowej.** Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 29. —2360—2—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitem pokarmem, broneta, jest u Akuszerki Cesarskiej, Nowy-Świat Nr 7 nowy. —2380—1—3

Nadeszły odłożone Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kieżorowskiego, Wierzbowa Nr 8, Vis-a-vis Teatru.

Dla korzystnego eksploatowania wszelkiego rodzaju przemysłu fabrycznego,

udziela praktyczne wskazówki i wykonywa projekta, plany i anszlagi.

Inżynier cywilny, oraz Technolog,

Emeryk Dunay,

przy ulicy Leszne Nr 14.

Tamże mogą się zgłosić chcący sprzedać lub kupić dobra ziemskie, lasy, torfowiska i kopalnie, zdatne do eksploatacji przemysłu fabrycznego, również i place pod budowę i zakłady przemysłowe, tak w Warszawie jak i na prowincji. 3—10 — 1913 —

Za rs. 50

FORTEPIAN

mahoniowy, ze szprejcami, zupełnie w dobrym stanie, wyrestaurowany, zaraz do sprzedania. Ulica Szamborska Nr 1, z lewej strony kościoła P. Marji. —2230—2—2

PRACOWNIA Ubiorów Damskich i wszelkiej Bielizny MARIE AUGUSTE.

Nowo nabywczyni tej pracowni zapewniając dokładność w wykonaniu wszelkich obstalunków, spodziewa się pozyskać względy Szanownej Publiczności.

Nowy-Świat, Nr 31 nowy.
2—3 — 2276 —

MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Ulica Nowogrodzka Nr 5, u Akuszerki Swiergockiej. —2407—1—1

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w Restauracji mojej przy ulicy Piwnej Nr 116/3, wydawane będą przez cały post

OBIADY POSTNE oraz Ryby i Bliny

na poreje, po cenach umiarkowanych, zaś obiady mięsne i inne mięsne potrawy, wydawane będą jak zwykle codziennie.

Felicja Swieszczakowska.
—2432—1—3

Ktoby miał na sprzedanie lub do wynajęcia

PIANINO

używane, raczy dać wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 24, mieszkania Nr 5.

Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, składające się z kanapy, stołu, 2 foteli i 12 krzeseł, kryte adamaszkiem wełnianym. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 24, mieszkania Nr 5. —2271—2—3

Jest do sprzedania



Powóz

z fabryki Romanowskiego i **Szory** na parę koni. Ulica Chmielna Nr 8, mieszkania 2, na dole. —2406—1—2

Są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

przy ulicy Grzybowskiej, dom Wekslera N. 12.
—2378—1—3

POKÓJ

z meblami, usługą i ze stołem, do wynajęcia przy ulicy S-to Krzyzkiej Nr 14, mieszkania 9.
—2426—1—3

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z meblami lub bez Ulica Niecała Nr 11, wejście z bramy, na drugiem piętrze.
—2403—1—3

Zaraz do wynajęcia

3 POKOJE

z kuchnią. Jerozolimska Nr 17.
—2399—1—3

Uprasza się o zwrócenie uwagi na niniejszy rysunek



pomieszczony na każdej paczce herbaty firmy M. Muszkata.

Nadzwyczaj dobrą i tanią Herbatę,
która w krótkim czasie zjednała sobie wziętość Szanownej Publiczności poleca

HURTOWY SKŁAD

M. MUSZKATA

w Warszawie,

ulica Senatorska Nr 16, przy rogu Bielańskiej

Obstalunki z prowincji załatwiają się w tym samym dniu w którym nadechodzą.
3—6 — 2125 —

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

z placem, w środkowym punkcie miasta, na dogodnych warunkach. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Świat Nr 30 nowy, mieszkania 20, między godziną 12 a 2 w południe. —2093—2—3

Nieznana tu u nas Nowość

Szale białe z najprzedniejszej wełny angorskiej, nadzwyczaj lekkie, misternej ręcznej roboty, wyrobione na sposób koronek brabanckich, znajdują się w niewielkiej ilości do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, mieszkania Nr 10. —2096—2—3

Magazyn Wyrobów Tabacznych

z wyrobioną firmą, jest do odstąpienia. Reflektanci zechcą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. L.
—2054—2—3

Dla Dogodności

Szanownej Publiczności, która mnie swem zaufaniem zaszczycała, otworzyłem **Sklep** przy ulicy Piwnej, drugi sklep za kościołem Nr 112 nowy 11, z czem poleca się **S. Koecher,** lat 36 egzystująca Fabryka Waty i towarów łokciowych. 2—3—2162

W majątku Szczaki, od Warszawy wiorst 25, pod Tarczynem, trzy wiorsty od szossy Radomskiej, jest na sprzedaż

SIANA

w dobrym gatunku 600 centnarów, oraz **Owsa** 400 korcy, wyborowego ziarna do siewu (zimowy). Sprzedaż na miejscu w Szczakach. Odstawa do Warszawy łatwa i niedroga.
—2012—2—3

Powóz Mały

lekki, niewiele używany, dobrej roboty, ze wszelkiemi przyborami, jest do sprzedania za rs. 300, także **Bryczke** nowa na resorach za rs. 120 i **Sanki** z fartuchem za rs. 45. Wiadomość u Rządcy domu Nr 11 przy ulicy Mazowieckiej. —2136—2—2

U Akuszerki F. Kewicz,

przy ulicy Siennej Nr 2, są **Pokoje** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—2066—3—6

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —2036—3—6

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia od 1 Kwietnia r. b.

2 duże Sale

z których jedna z galerją, lokale po 3 i 2 pokoje, oraz Suteryny wysokie mieszkalne; Lokale powyższe mogą być wynajęte na jaki zakład przemysłowy lub fabrykę. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58A 5—6 ulicy Marszałkowskiej. —1673—

Maszyna do szycia

do sprzedania, systemu Growera i Bakera, za przystępną cenę.—Tamże przyjmuje się krój wieczczyzna i bielizna. Ulica Krochmalna Nr 24, wiadomość u stróża od 4 do 8 wieczór.
—2278—2—3

Są do sprzedania za cenę bardzo niską

Dwa Szeslongi,

jeden orzechowy, drugi mahoniowy maszynowe, szajbowany, safianem kryte, włosem wyściełane, przy ulicy S-to Jerskiej Nr 16, stróż wskaże. —2305—2—2

W bliskości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

różne Lokale i Sklepy!!

z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępnych cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Rządcy domu Nr 4. —1006—9—12

UJEŻDŻALNIA

przy ulicy Żórawiej Nr 1600

(róg Marszałkowskiej).

Mam honor zawiadomić, Szanowną Publiczność, iż w nowo zbudowanej obszernej **UJEŻDŻALNI,** udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i Mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu).

Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania.**

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem. **Bogumił Krause.**
16—0 — 19606 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1877 roku do dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1880 r. wydzier-ławionie posesji miejskiej, w Warszawie pod Nr 2910 przy ulicy Solec położonej, mającej powierzchni stóp kwadratowych rus. 42845,31. czyli łokci kwadr. 11,997 z znajdującym się tamże parkanem, od rubli 257 kop. 8 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie wa-djum w ilości rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzier-żawić na lat trzy, to jest od dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1877 r. do dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1880 r. posesję miejską w Warszawie, pod Nr 2910, przy ulicy Solec położoną, mającą powierzchni stóp kwadratowych rus. 42845,31, czyli łokci kwadr 11997, z znajdującym się tamże parkanem, za summę wynoszącą rs. NN (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 26 na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nrem N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 1—3 — 2174 —

SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO

JANA POLKOWSKIEGO,

przy ulicy Wroniej, Nr 1147, obok targu Witkowskiego.

Sprzedaje sążeń kubiczny drzewa z odstawą i ułożeniem: Sosnowego rs. 12, Brzozowego rs. 14, Drzewo rąbane o rs. 1 drożej, bez odstawy o rs. 1 taniej. Obstalunki przyjmują handle Win W-go Lemańskiego, Graniczna Nr 11, Wiśniewskiego, Zapiecek Nr 1. Składy Cygar: Baumgartena, Elektoralna Nr 8 i Kobylińskiego w bramie Hotelu Saskiego, oraz Sekretarz Resursy Kupieckiej, pobierają o 25 kop. wyżej.

Drzewo wyborowe, miara rzetelna, odstawa natychmiastowa. Koszta posłańca lub pocztę kantor składu zwraca. 7—12 — 1636 —

Po kilkoletniej przerwie na nowo otwarty został w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej Nr 67.

SKŁAD WĘGLI

pochodzących wyłącznie ze znanych

KOPALNI DĄBROWSKICH

(dawniej rządowych, obecnie eksploatowanych przez Bank Francuzko-Włoski)

CENY WĘGLA

W nowo otwartym Składzie **z odstawą do domów** w skrzyniach zaplombowanych, ustanowione są **niższe od praktykowanych w Warszawie**, a mianowicie:

Za korzec najlepszego **grubego** z kop. **Ksawery** z szy. **Koszelew** } **90 kop.**

Za korzec Nr 2 **grubego** z kop. **Łabęcki Nowa** } **86 kop.**

Za korzec **kostkowego** bez różnicy kopalni **82 kop.**

Za 1 **centnar** z kop. **Ksawery** i szybu **Kuszelew** **37 i pół k.**

" " " z kop. **Łabęcki i Nowa** **35 kop.**

Ceny bez odstawy na korcu o 6 i na centnarze o 2½ kop. **niższe**. Skład poręcza za gatunek, miarę i wagę.

Zamówienia w **Biurze Reprezentacji Nowy-Świat Nr 41, 1-sze piętro**, i w Składzie **Jerozolimska Nr 67**, mogą być robione **osobiście**, przez **posłańców** lub przez **pocztę**. 5—6 — 933 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie

ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)

z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatnnku **MEBLE;** **Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 4—0 — 1224 —

DOM HANDLOWY

F. J. SULCZEWSKI & C[OMP.]

Żelazna Brama Nr 3.

Orzymał w komiss najpraktyczniejsze **Aparaty do ogrzewania wody w wannach w ciągu 40 minut.** Aparaty te zawierają osobny przyrząd do przygotowania **kąpieli ziołowych i mineralnych** i dla tego szczególniej poleca się je osobom cierpiącym na **Reumatyzmy, Zawiania, Wyrzuty skórne** i t. p.—Cena Aparatu **rs. 18.** PP. handlującym znaczny rabat. 3—6—2062

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej zagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zatosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siedlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

106 —0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

Górali i Góralki.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku sprowadzać będę do koszenia siana, sprzątania zboża, pielenia buraków i wszelkich innych robót gospodarskich. Sam posiadając majątek w bliskości granicy, starałem się zbadać i poznać te okolice, w jakich są najspokojniejsi najpracowitsi. Mam przeto honor prosić JJ. WW. i WW. Obywateli Ziemskich, aby do mnie teraz się zgłaszali, jako w najwłaściwszą porę do najmu robotników na najdogodniejszych warunkach mogącego się uskutecznić. Jako też do dostawienia kolonistów dla pragnących rozkolonizować swoje majątki. Bliższa wiadomość od godziny 9 rano do 1 po południu i od 2 do 5 wieczorem. Krakowskie-Przedmieście, Hotel Dziekanka, Nr 33.

6—6 — 1907 — **NASSALSKI.**

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,

otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaityh gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak **z własnej fabryki**

w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. — 15378 —

Dom Handlowo-Kommisowy

Nasion i Maszyn Rolniczych

A. Rodkiewicza

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 492.

Otrzymawszy w komis **Kartofle** produkcji krajowej, z dóbr Góra Puławska, w gatunkach: Peerles, Early Rose i Extra Early Vermont, przyjmuje zamówienia na takowe po cenach: Early Rose rs. 3, Peerles i Extra Early Vermont rs. 5, za korzec wagi 270 funtów. —1729—3—3

Łubinu żółtego

nasienia zdrowego, suchego, pewnego do siewu, jest do zbycia znaczna ilość korcy w dobrach Głosków po rs. 4 kop. 50 za 260 funtów z odstawą do Warszawy. Listy adresować należy do Zarządu Dóbr, przez Piaseczno w Głoskowie. —1482—3—3

We wsi Kościelnej Pszczonów, odległej 10 wiorst szossą od Skierniewic, jest do odstąpienia na lat kilka,

OGRÓD

obszerny z mieszkaniem i budowlami, stanowiącemi tu dawniej główną rezydencją. O warunkach dowiedzieć się można bliżej osobiście lub listownie, we wsi Łyszkowice, stacja pocztowa tegoż nazwiska, w Sądzie Gminnym Łyszkowice, u pisarza Sądu Żebrowskiego. —1755—3—3

Rządca Domu

poszukuje miejsca z kaucją od rs. 200 do 500, posiadający język polski i russki. Interesanci raczą się zgłosić, ulica Śliska Nr 3 do Akuszerki Haube. —1762—3—3



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Ceny tychże trumien: dziecinne od rs. 9 do 30, dla dorosłych od rs. 30 do 75 i 90 rubli. —616—6—6

Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane; **Sienniki i materace** po cenach jak najniższych; ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —1065—7

Młocarnia Parowa.

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **LOKOMOBILA** 8-o konna wraz z **MŁOCKARNIĄ**, bardzo mało używane w zupełnie dobrym stanie. — Bliższa wiadomość u

H. KRAFT.

Biuro Techniczne,
w Warszawie
ulica Miodowa Nr 490/1.
—1—3—2394—

Ktoby miał do sprzedania niewielki

Majątek Ziemski,

w bliskości kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, raczy przysłać opis majątku i cenę ostateczną do właściciela domu Nr 6 ulica Gęsia. Wszelkie pośrednictwo się wyłącza. —1—3—2413

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż objąłem **Restaurację** przy ulicy S-to Krzyzkiej Nr 15 wprost Włodzimierskiej, gdzie dostać można **śniadań** i **obiadów** w każdym czasie, objady pojedyńcze po 25 kop. a na abonament po 22 kop., oraz piwo bawarskie lagrowe i inne napoje, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Z szacunkiem
Marcin Bąkowski.
5—6—1813

Dentysta Francuz

posiadający dyplom Cesarskiej Akademji Medycznej w St. Petersburgu
A. Mercère
nowy system aparatów dentystycznych bez kauczuku i złota, wyrywanie zębów bez najmniejszego bólu zapomocą
Protoxide d'azote,
ulica Hr. Berga Numer 11.
2—6 — 2095 —



Na pozostałe jeszcze

10,000 KORCY Węgli Kamiennych KOSTKOWYCH

z partji 25,000, których sprzedaż od dnia 15 Grudnia r. z., po wyjątkowo tak niskiej cenie dawno bardzo w Warszawie niepraktykowanej **70** kopiejek, za korzec z odstawą, rozpoczętą została. **Składy** moje przyjmują obstalunki tylko do czasu rozprzedaży powyższej ilości.

F. Łapiński.
2—0—2210

Lekarz Weterynarji
Alfons Zabokrzecki,
z powodu otrzymania posady Weterynarza Okręgowego, przeniósł swe zamieszkanie z osady Jadów do m. Pow. Węgrowa w gubernji Siedleckiej. 3—3 — 2118 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Skład Węgli i Drzewa,
opałowego, w dobrym punkcie i za bardzo przystępną cenę, z towarem lub bez. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 11 nowy, w Dystrybucji. 3—3—2152

Sanki używane i nowe w różnym rodzaju.
Kareta na saniach, za rs. 150.
Powozy używane, od rs. 200.
Karykiel na dwóch kołach, rs: 100.
Są do sprzedania w Fabryce Powozów
W. Romanowskiego,
ulica Królewska Nr 19.
3—3 — 1997 —

Sprostowanie,
w ogłoszeniu o wyprzedaży w Składzie **W. Emie**, zamiast „po cenie niżej kosztu" powinno być „po cenie kosztu". —1—1—2414

Pracownia J. Kowalskiej
w mieście Piotrkowie
dom Wgo Kaczorowskiego Nr 5 nowy w Rynku.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przeniosłszy się z Warszawy na mieszkanie do Piotrkowa, otworzyłam **Pracownię Robót Damskich** i przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres toalety wchodzące, bieliznę i inne roboty do maszyn, oraz udzielam lekcje kroju. Tamże można dostać kapeluszy gustownych i kwiatów po cenach umiarkowanych. —1—1—2437

Przy Służbie Przenoszeń
ulica Miodowa Nr 10, wejście od ulicy Kapitulnej, otwarty został
Skład Trumien
metalowych i drewnianych, z wszelkiemi przyborami własnych fabryk, które po cenach jaknajniższych sprzedaje, zarazem zajmuje się odnoszeniem ciał zmarłych z domów do kościołów, z ostentacją, jaką należy oddać w ostatecznej przysłudze i w tym celu posiada odpowiednio urządzoną służbę, całuny i przyrządy. Zamówienia z prowincji jaknajakuratniej uskuteczni**a.—E. Stępnicki.** —2123—4—6

SKŁAD Maszyn do szycia LOUIS SCHLESINGERA,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
1350—12—0

Reparacje Maszyn
wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio
FABRYKA
Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5).
—0—2288

Suma rs. 435
małoletnich dzieci, jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki lub po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość, ulica Stare-Miasto, pod Nrem 40/50, w składzie mąki. —2298—2—3

DO SPRZEDANIA:
Trzy Krowy, świeżo po ocieleniu; Pies wyżeł, ułożony do polowania, Pies łańcuchowy; Meble i sprzęty domowe, a także umundurowanie dla rewirowego. Wiadomość, ulica Burakowska, przy rogatkach Powązkowskich, u Rewirowego 5/6 Cyrkułu, Ponomarowa. —2132—2—3

Jest do sprzedania:
majątek w gubernii Grodzieńskiej powiecie Brzesko-Litewskim o siedm wiorst od Stacji kolei Brzesko-Grajewskiej rozległości około włók 50 (1500 diesiatin), podzielony na trzy folwarki z lasami i należytemi budynkami, za gotowiznę, sumy hypotecznej lub na zamianę na dom. Wiadomość u Notarjusza Skabiczewskiego w gmachu Sądu Okręgowego warszawskiego. 6—6—1881

RYBY
wszelkiego gatunku smacznie przyrządzane przez cały czas postu, o każdej porze dnia dostać można w Handlu Win i Delikatesów pod firmą
J. KORNECKI,
Nowy Świat Nr 40, wprost apteki W. Koope. —1—3—2390

OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie
codzień świeże poleca Skład
Ant. Stępkowskiego.
18- 0 — 1274 —

Na Kompot
świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel
BRACI WROBEL
obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 35—0—19322



Korrektor i stroiciel Fortepianów
z Fabryk pierwszorzędnych
Przyjmuje u siebie zamówienia do strojenia oraz do reperacji, fortepiany, melodykony i fisharmonijki. Ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy.—**J. Illmann.** —1996—3—3

MEBLE,
do sprzedania dla braku miejsca, 2 łóżka mahoniowe z włosiannemi materacami, do tego 2 szafki i umywalnia z marmurowemi blatami. Wiadomość w Kantorze loteryi G. Neumarka, przy ulicy Nowy Świat Nr. 1246 dom Zarządu Wojennego. 1—1—2169

Do sprzedania
MEBLE
wyściełane, rypsem jedwabnym kryte: kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł, oraz stół orzechowy i inne sprzęty domowe gospodarskie. Ulica Mokotowska Nr 12, wiadomość u Rządcy domu. —2213—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, rzeźbionych, świeżo pokrytych, oraz 2 Łóżka, Szafa rozbierana i Komoda, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, róg Miodowej i Senatorskiej Nr 1 domu, mieszkania 12, od 10 do 12 godziny z rana. —2259—3—3

Meble bardzo tanio!!!
Jest do sprzedania kilka garniturów wysłanych i pokrytych rypsem, sofy, fotele, kozety i t. p.—Tamże są meble różne używane po cenie dotąd niepraktykowanej; na prowincję wraz z opakowaniem, S-to Krzyzka Nr 14, u Tapicera. —1915—4—6

Są do sprzedania za cenę nader przystępną
Dwa garnitury Mebli
urzędowej roboty, oraz **Materace** z włosa i waldharu u Tapicera, Senatorska Nr 20. 5—12—1977

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Garnitur Mebli,
zielonym rypsem kryty, oraz parę Szaw orzechowych, **Łóżka, Biórka**, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —1436—2—2



Jest do sprzedania za niską cenę
Garnitur Mebli,
jedwabną materją kryty, oraz Szeslong i Sofa, skórą prawdziwą kryte. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —2163—2—6

OGIER
kary, dobrej rassy, wzrostu $5\frac{1}{2}$ werszków, sprzedaje się za rs. 300. Widzieć można codziennie w Ujazdowskiej alei dom Nr 11, mieszkanie Nr 1. Zapytać furmana Aleksandra. 4—5—2159

Kradzież!
W dniu wczorajszym spostrzegłem, że z pugilaresu po odemknięciu kufra, w czasie nieobecności nikogo w domu skradziono trzy listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, 5-cio procentowe 1-ej Serji z roku 1869. NN-ra 133,244, 133,246 i 13,349 po rs. 100 z kuponami. Upraszam Kantor wekslu i kupców sklepów, jeżeliby kto mieniał, lub płacił za kupione towary temi listami, raczą go zatrzymać i dostawić do cyrkułu 56 powązkowskiego, z tem razem dać znać pod Nr 16 domu, mieszkania 17, ulica Nowolipie za przystoitą nagrodą. 3—3—2194

Ślusarz Mechanik,
posiadający chlubne świadectwa, poszukuje pracy. Adresa uprasza się pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. N. —2238—2—3

Kantor Służących
róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10 zawiadamia JW. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre sługi, jako to: Kucharki Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Bony Niemki, Gospodynie, Panny Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków i t. p.—**H. S.** —927—4—4

Zaraz jest do wydzierżawienia na lat 3 lub 6
Ogród Owocowy
w którym znajduje się drzew owocowych sztuk 1300, połowa rodzących, a reszta 7-letnich drzew, wszystkie w pięknych gatunkach, z szparagarnią, inspektami, przytem ogrodu warzywnego mórg trzy w ziemi celowej. Dzierżawę roczną lub półroczną gotowi opłacać się powinno. Wymaga się bliższej wiadomości w stosunku półrocznej dzierżawy. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu we wsi Olszy, o wiorstę jedną od stacji D. Z. Rogów. —2277—2—3

TRAN RYBI
tegoroczny,
żółty naturalny, również biały oczyszczony do użytku lekarskiego, ma zaszczyt polecić
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Ulica Miodowa Nr 6.—2027—

Dwa kredensa
orzechowe, różnej wielkości, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość u stolarza, Nowy Świat Nr. 21 w oficynie, ostatnie sień. 3—3—2150

Firanki Japońskie od rs. 3 k. 15 para.

WYKSATYNA

WYKSATYNA
czyli tkanina nieplamista, nieprzemakalna i niedopuszczająca robactwa i moli, znana ze swej praktyczności na podkłady dla chorych i dzieci, jak również na meble, powozy, walizy i t. p.

BREZENTY
czyli płachty do ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia, czy to w czasie przewozu towarów, jak np. Cukru, Wełny, Zboża i t. p., jak również będących w odkrytych miejscach, jako to: zboża, siana w stertach lub workach i t. p. polecają na łokcie jak i gotowe podług życzenia

F. WIERZBICKI i S-ka
Róg Wierzbowej i Trębackiej. 3—6—2082

Parasina na Fartuchy do powozów.

Od dnia dzisiejszego Ceny Cukru zniżone W SKŁADZIE HERBATY BAKUMENKO,
Krak.-Przedmieście Nr 412.
—2180—3—3



Kareta
podwójna, używana, na resorach i bez resorów, Bryczka, Wolanty, Dorożka nowa i troje Sanek do sprzedaż lub do wynajmu. Ulica Ogrodowa Nr 3, u Lakiesnika. —1570—6—6

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Февраля 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37.

Dnia 16 Lutego 1877 roku. Piątek. Dnia 4 (16) Lutego 1877 roku.

OGŁOSZENIE

Zarządu Okręgowego Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W Zarządzie Miejskim Policyjnym w Brześciu Litewskim, odbędzie się w dniu 8 (20) b. m. Lutego roku 1877, stanowcza licytacja na skrajanie i uszycie różnych przedmiotów płóciennych, bawełnianych, czyli tak zwanych miękkich ruchomości szpitalnych, dla zaopatrzenia takowemi szpitali wojskowych.

Licytacja ta odbędzie się z zastosowaniem ścisłem postanowienia ogłoszonego w rozkazie do Zarządu Wojskowego z roku 1875 za Nr 128, głosno i przez opieczętowane deklaracje.

Przystępujący do licytacji złożyć powinni ustanowione wadjum w wartościach pieniężnych, wynoszące podług cen oznaczonych rs. **czterysta** t. j. 20% w stosunku do summy wydatkowanej na krój i szycie miękkich przedmiotów szpitalnych w przeciągu ostatniego roku dostarczanych.

Pokrajanie i uszycie tych rzeczy z materjałów skarbowych, dokonywać się ma w Brześciu Litewskim w miarę rzeczywistej potrzeby, w ciągu jednego roku od dnia zawarcia kontraktu.

Sporządzić się mają następujące przedmioty: **DLA OFICERÓW z mitkalu:** chusteczki, z **płótna cieńszego:** poszewki wierzchnie na poduszki, kalesony, prześcieradła pod kołdry, prześcieradła na łóżka, i koszule; z **tkaniny serwetowej:** serwety i ręczniki; z **drelichu materacowego:** powłoczki spodnie na poduszki i wierzchnie na materace z **dymy:** kołdry i szlafroki; z **sukna szaro-sinawego niegremplowanego:** kapoty na bai i szlafroki; z **bai szarej oficerskiej:** kaftaniki:

DLA ŻOŁNIERZY: z **tkaniny serwetowej:** Obrusy; z **płótna cieńszego:** chustki do nosa; z **płótna używającego się na koszule dla armji:** poszewki wierzchnie na poduszki, koszule zwyczajne, prześcieradła, ręczniki, prześcieradła pod kołdry, kalesony i skarpetki; z **rewańtuchu:** szlafroki, kołdry i koszule dla ciężką chorobą złożonych; z **wierzchów drelichowych będących na kożuchach:** szlafroki; z **płótna zgrzebnego:** powłoczki na materace; z **płótna flamskiego:** powłoczki na poduszki włosiane; z **płótna używającego się na podszewkę:** powłoczki spodnie na poduszki pod głowę i fartuchy; z **sukna ciemno-zielonego używającego się w armji:** kapoty na bai; z **sukna ciemno-zielonego niegremplowanego:** czapki; z **sukna wielbłądowego używającego się na baszłyki:** kołdry, kaftany, szlafroki i skarpetki; z **sukna szarego w zwykłym użyciu będącego w armji:** szyniele żołnierskie gotowe, zamiast szlafroków, podług istniejącego wzoru.

DLA KOBIET: Z płótna na koszule w armji używającego się: czepki, koszule i pończochy; z **sukna szarego w armji powszechnie używającego się:** kapoty; z **sukna wielbłądowego jak na baszłykach:** kaftanów; z **drelichu szlafrokowego:** spódnice i kaftaniki. **DLA NIELETNICH:** z **płótna używającego się na koszule dla armji:** koszule, kalesony i skarpetki.

Oprócz tego, z **szarego sukna pospolicie używającego się w armji:** wierzchy na kożuchy.

Ilość powyżej wymienionych przedmiotów sporządzać się mających, nie oznacza się wcale; w miarę bowiem rzeczywistej potrzeby, przygotowane być powinny.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania pragnących uczestniczyć w głośnej licytacji, winny być nadesłane lub złożone w Brzesko-Litewskim Zarządzie Miejskim Policyjnym, nie później jak do godziny jedenastej z rana, tego dnia, w którym licytacja nastąpi, potem już wcale przyjmowane nie będą.

Deklaracje opieczętowane, (na mocy artykułu 1909 Tomu X. Rozdział I Zbioru Praw Cywilnych, wyd. roku 1857), zawierać powinny: 1) Zgodzenie się przyjęcia na siebie rzeczonego przedsiębierstwa w zupełności i bez żadnej zmiany, przy zachowaniu ścisłem warunków; 2) Ceny literami wypisane, nie umieszczajac przytem innych ułamków jak $^3/_4$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$, $^1/_{16}$. 3) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko składającego deklarację, oraz miesiąc i dzień, w którym takowa napisaną została, Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne podającego, oraz wadjum w wartościach pieniężnych, odpowiadające summie mającej służyć za rękojmię dotrzymania umowy. Na pakiecie, w którym deklaracja ma być zapieczętowaną, powinno być napisane: „Deklaracja do Zarządu Miejskiego Policyjnego w Brześciu Litewskim, dla przyjęcia udziału w oznaczonej na 8 (20) Lutego 1877 r. Stanowczej licytacji na skrajanie i użycie potrzeb szpitalnych, dla Brzesko-Litewskiego składu ruchomości."

Dla powzięcia stanowczej decyzji we względzie cen najkorzystniejszych dla skarbu, oprócz tych jakie ostatniemi czasy były płacone, i jakie się okazały po sprawdzeniu na miejscu, zażądane jeszcze będą ceny z szwalni mundurów w Brześciu Litewskim, i jeżeli takowe przy tych samych warunkach; niższe się okażą aniżeli osiągnięte na licytacji, w takim razie przedsiębierstwo w mowie będące, oddanem zostanie tejże szwalni, i żaden z licytujących rościć o to pretensji nie będzie miał prawa.

Zatwierdzenie przedsiębierstwa zależeć będzie od Okręgowego Naczelnika Intendentury, lub od wyższej władzy, stosownie do rezultatu licytacji.

Szczegółowe warunki dotyczące tego interesu, oraz opisanie rzeczy, odczytać można codziennie w godzinach biurowych posiedzeń: w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury, i w Brześciu Litewskim w Zarządzie Miejskim policyjnym.

3—3 — 2149 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na oświetlenie 30 latarń w ogrodzie Saskim, podczas przedstawień w teatrze letnim, w ciągu lat 1877 i 1878, od rubli 300 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się oświetlenia 30-stu latarń w ogrodzie Saskim, podczas przedstawień w teatrze letnim w ciągu lat 1877 i 1878, za summę wynoszącą rubli srebrem 500 rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej sumy procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miajskiej wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 — 2172 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus pzez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie miejsca w ogrodzie Saskim wraz z znajdującym się tamże straganem, celem sprzedaży owoców podczas lata i jesieni w 1877, 1878 i 1879 r. od rubli 175 kop. 50 rocznie

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych..

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić miejsce w ogrodzie Saskim, wraz z znajdującym się tamże straganem, celem sprzedaży owoców podczas lata i jesieni w 1877. 1878 i 1879 r. za summę wynoszącą rubli NN. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
1—3 — 2175 —

Ogłoszenie!

Z powodu nieosiągnięcia pomyślnego rezultatu na licytacji odbytej w dniu 4 (16) Stycznia r. b. w Komitecie Miejskim Rozporządzającym w Brześciu Litewskim, odbędzie się w tymże Komitecie dnia 10 (22) Lutego t. r. ponowna licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Szwalni Mundurów w Brześciu Litewskim, potrzebnych dla tejże na rok 1877 drew jednopolanowych brzozowych z olszowemi lub dębowemi, sążni 131, arsz. 2, werszk. 4 i sosnowych albo jodłowych, sążni 341, werszków 12.

Drwa takowe odstawione być powinny w trzech terminach, t. j. do 15 Marca, 15 Maja i 15 Września 1877 r., z tem ażeby na każdy z tych terminów w różnych częściach drwa były dostarczone.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, oraz warunki dotyczące dostawy drzew, interesowani odczytywać mogą każdodziennie, w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawie w Zarządzie Intendentury i w Brześciu Litewskim, w miejscowym Komitecie Miejskim rozporządzającym. 2—3—2209

NAUCZYCIELKA

posiadająca w wysokim stopniu muzykę, język francuzki i polski, pragnie otrzymać w Warszawie miejsce lub lekcje, albo demi-place (półmiejsce), na bardzo przystępnych warunkach. Rekom. Nauczyciels. Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.** —2120—3—3

JEOMETRA,

poszukuje odpowiedniego zajęcia u którego z PP. Jeometrów. Interesanci raczą nadesłać adres do Handlu Ludwika Koch, pod Nr 5 nowym, przy rogu ulicy Marjańskiej i Twardej egzystującego. 4—0 — 2089 —

Z upoważnienia Wyższej Władzy, b. Uczennica Aleksandryjskiego Instytutu, przyjmuje

Panienki na mieszkanie

uczęszczające do zakładów naukowych prywatnych, zapewniając im opiekę i konwersacją w językach obcych z muzyką. Panienki chodzące do teatru mogą znaleźć pomoc naukową, w godzinach poobiednich. Wiadomość ulica Bednarska Nr 18 nowy, 11 mieszkania. —2080—3—3

Była Uczennica

Instytutu Maryjskiego, poszukuje demi-place, a mając własny swój fortepian, mogłaby na nim udzielać lekcje myzyki. Wiadomość w Rekomendacji F. Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8. —2228—2—3

O B R A Z

olejny, dobrego pędzla, przedstawiający wnętrze kościoła S-go Karola Boromeusza, jest do sprzedania za rs. 50. Miłośnicy sztuk pięknych zechcą zapewnie skorzystać z nadarzającej się okazji, udając się w tym celu do p. Wrońskiego w biurze adresowym, w godzinach biurowych. —2272—2—3

Osoba Młoda,

posiadająca odpowiednie wykształcenie naukowe, i mająca upoważnienie od miejscowej władzy, życzy sobie udzielać lekcje na godziny młodym panienkom, lub też dawać korrepetycje, za skromne wynagrodzenie. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. D. —2279—2—2

Kilka Francuzek

jest do umieszczenia, oraz **Nauczycielki i Nauczyciele** różnej narodowości, także **Bony** rekomenduje **A. Witkowska**, Niecała Nr 8, na dole. —2068—3—6

Do Magazynu Władysława Lewity i S-ka

potrzebną jest

PANNA

zupełnie uzdolniona do upinania Sukien. Pierwszeństwo mieć będzie osoba, która już takiemi robotami w jednym z tutejszych pierwszorzędnych Magazynów zajętą była. 3—3—2134

Ktoćby z PP. Majstrów **Ślusarzy, Stolarzy** lub **Siodlarzy**, życzył sobie przyjąć na naukę

CHŁOPCA

14-to letniego, wychowanego na wsi, syna urzędnika, zechce adres swój i warunki nadesłać do Dystrybucji **F. Moszyńskiego** na Krakowskiem-Przedmieściu obok księgarni Gebethnera. —2034—2—3

REKOMENDACJA

NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELEK i BON

L. PUCZKOWSKIEJ.

Żabia Nr 5.

—1363—5—6

Żądaną jest Służąca,

umiejąca prać drobną bieliznę. Zgłosić się tylko za okazaniem świadectwa ostatniego pobytu w usłudze. Wiadomość, ulica Królewska, domu Nr 41, mieszkania 26. —2294—2—3

M A M K A

zdrowa ze świeżym pokarmem poszukuje obowiązku. Wiadomość u akuszerki W. Nesterow ul. Widok Nr. 1. 3—3—2156

W domu przy ulicy Piwnej pod Nrem 17 nowym, na [illegible] piętrze od frontu, przyjmuje się

Bielizna i Krawieczczyzna

za cenę bardzo przystępną, wszelkie obrabianie i pikowanie na maszynie.—Tamże jest Osoba, którаby mogła chodzić do domu prywatnego do roboty, obznajmiona w krawieczczyznie i bieliznie. —20889—11—0

DZIECIE

od lat 2-ch do 8-miu, może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę w domu zacnym, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Leszno Nr 44 nowy, mieszkania 7, pierwsze piętro. —2435—1—3

Summa rs. 3000

jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu lub po towarzystwie, na jednej z pierwszorzędnych ulic Warszawy. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 1, w sklepie pana Puchalskiego. —2404—1—1

KAPITAŁY:

8,000, 6,000 i 4,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na mały procent na hypoteki domów murowanych. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 21, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1 do 4-tej. —2420—1—3

Ostrzeżenie!

Powziąwszy wiadomość, że jakoby w ręku lichwiarzy miał się znajdować jakiś mój rewers prywatny przed kilkunastu laty wydany; ostrzegam, iżby takowego, jako fałszywego, nikt nie nabywał, gdyż sam sobie stratę przypisze, a nadto do odpowiedzialności kryminalnej pociągniętym zostanie.

P. L. Jakusz.

—2,207—

Do sprzedania dwu piętrowy

D O M

masiv murowany, w środkowym punkcie miasta, na 10%, przydatny dla rzemieślnika, Szacunek 9,500 rs. Wiadomość, Dzielna Nr 9, mieszkania 8, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu. —1890—6—6

Do **Fabryki kwiatów**

Maryi Fitkał

potrzebne są zdolne panny i uczennice ze wszystkiem. Ulica Podwal Nr. 24 nowy. 3—3—2161

10,000 cztero, trzy i dwuletnich drzewek owocowych (jabłoni i gruszek),

w wyborowych gatunkach, sprowadzane z Metz (z Alzacji), są do sprzedania w Dominium Sułkowo, przy stacji D. Ż. W. B. Kowal, po cenie 35, 30 i 15 kop. za sztukę. —1984—2—3

MAGAZYN Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.

22—0 — 15864 —

Jest do sprzedania **za rs. 220**

FORTEPIAN

palisandrowy, krótki, o 7 oktawach, bardzo mało używany z silnym tonem. Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna, ostatnia sień na 2 piętrze, mieszkania Nr 39, od 2 do 5 po południu. 3—3—1888

Mieszkanie po Doktorze

do wynajęcia w każdej chwili,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 26 nowy, róg Chmielnej, składające się z 4 pokoi z przedpokoju i kuchni na parterze. 3—3—2181

Ser Gambrino

w najdelikatniejszym. smaku, jest stale do nabycia w **Handlu**

BRACI WRÓBEL

3—0 — 2001 —

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich **E. P.**, przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, oraz ubrania dziecinne, jako też szycie na maszynie Ulica Orla Nr 3, pierwsze piętro front. —2289—3—6

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Miodowa, Nr 490/1. Miodowa, Nr 490/1.

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.

Bloki różniczkowe i zwyczajne.

Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo nizkich cenach.**

Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia **metali**, poleca:

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

5—0—21580—

Która z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wielolicznych Farinów w Kolonii produkujących tak zwaną „Wodę Kolońską" najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

JOHANN MARIA FARINA

!!! Gegenüber dem Jülichs-Platz. !!!

(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianemi etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie tę prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy podwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych $^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_1$ szampankach po cenach: rs. 1 za $^1/_4$, rs. 2 za $^1/_2$ i rs. 4 za całą szampankę. Biorący pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.

6—0 — 1330 — **ALEKSANDER KOCH.**

Ajentura Jeneralna

Rossyjskiego Towarzystwa

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założonego w r. 1827

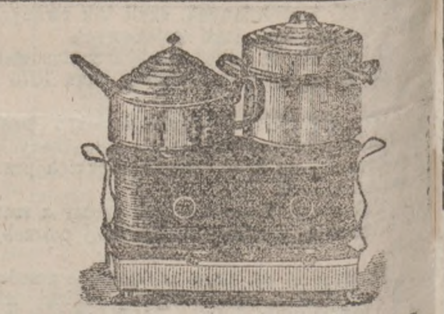
podaje do wiadomości publicznej, że zawakowały Ajentury Towarzystwa:

W Częstochowie;
„ Piotrkowie;
„ Suwałkach;
„ Radomiu;
„ i Kaliszu;

Kandydaci z odpowiednią kwalifikacją zgłaszać się zechcą listownie, lub osobiście do podpisanego Ajenta Jeneralnego w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 75.

Pierwszeństwo mają urzędnicy sądowi spadli z etatu bez własnej winy.

2—2 — 2297 — **D. Rosenblum.**



Kuchenki i Kuchnie NAFTOWE.

różnych wielkości i gatunków, tak zwyczajne jak i elegancko odrobione bez najmniejszego wydawania swędu i kopciu, z zaręczeniem, w fabryce Lamp i wyrobów metalowych

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

—617—5—6

Powidła śliwkowe węgierskie

Funt po kop. 20, na całe pudy pud po rs. 7, poleca handel

BRACI WRÓBEL

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża.

2—0 — 2236 —

Sielawy,

Augustowskie różnej wielkości

poleca:

Handel **Braci Wróbel.**

2—0 — 2237 —

Na żądanie Szanownej Publiczności, otrzymałem świeży transport

Buljonu Bordeaux

i takowy polecam

F. Anczewski.

ulica Niecała Nr 4. 3—6—2139

W Sklepach Stowarzyszenia „MERKURY"

sprzedawane są

Śledzie Angielskie

po kop. 3 za 1 sztukę.

4—0—1954

Świeży transport

Śliwek Tureckich

otrzymał Handel **Braci Wróbel** i sprzedaje funt po kop. $12^1/_2$. Na pudy funt po kop. $11^1/_2$.

2—0 — 2235 —

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY

nadeszły

z Węgier Wyborowe Powidła a z Bordeaux Śliwki Imperiales.

—22085—15—0

SPRZEDAŻ WIN
specjalnie węgierskich

zawiadamiamy niniejszem Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy

Długiej pod Nr 45, w domu Temlera

filję naszego hurtowego składu win

w Wiedniu, Peszciei Warszawie

Poniżej zamieszczamy cennik i nadmieniamy, że nasze wina na

wszystkich wystawach międzynarodowych uwieńczone zostały przedniemi medalami,

nie mniej, iż naszym głównym zadaniem będzie wprowadzenie i rozpowszechnienie **prawdziwie zdrowych i niefałszowanych Win Węgierskich.**

zajmując się wyłącznie sprzedażą win węgierskich, będziemy tembardziej w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom

Z szacunkiem JEAN STIFT & FILS

Nadworni Dostawcy Ich Cesarskich Mości Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego.

W końcu zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na gatunek nasz **Vin de Santé** (wino zdrowia) który przez sławnego **Professora Sigmund** w Wiedniu i innych znakomitych doktorów zagranicznych rekomendowany na choroby nerwowe i żołądkowe.

Gatunek win		w beczkach 150 butelek Rsr.	całe butelki Rsr.	kop.	pół butelki Rsr.	kop.
Neszmélyer	**biały**	56	—	60	—	33
Magyaráder		68	—	80	—	43
Somlauer		77	1	20	—	63
Bökatoe		86	1	30	—	68
Vöslauer		96	1	50	—	78
Ofner	**czerwony**	77	1	—	—	53
Erlauer		62	—	70	—	38
Vöslauer		98	1	50	—	78
Vöslauer I-a		158	1	50	—	78
Ruster		—	1	—	—	53
Ruster Ausbruch		114	1	50	—	78
Ménescher		114	1	50	—	78
Tokayer Nr 1		—	2	50	—	—
Tokayer Nr 2		—	4	—	—	—
Kron Essens 1		—	6	—	—	—
Kron Essens 2		—	10	—	—	—
Vin de Santé		—	2	50	—	—

Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i Królestwa

2—12 — 2144 — **B. NEUMANN.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
Kawioru,
N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477a

nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego, **Wyziny** i **Jesiotra** mało solonego, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Serdeli** marynowanych (Kilki zwane), **Minogów** narwskich, **Rybcow**, **Szamai** i **Riapuszki** wędzonych, **Śledzi, Sardynek** i t. d. towarów.

2—6 — 1994 — **N. SZYROKOW.**

Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.

15—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

Ceny drzewa i węgli znacznie zniżone.
W SKŁADACH HERBATY LEONA KRUPECKIEGO

przyjmują się zamówienia

na drzewo opałowe i węgle kamienne

Ceny drzewa z dostawą:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego w szczapach grubych . . . . . rs. 12
" " " " olszowego " " . . . . . . rs. 13
" " " " brzozowego " " . . . . . . rs. 14

Drzewo porąbane o 1 rubel wyżej na sążniu.

Ceny węgla z dostawą:

Za korzec węgla grubego najlepszego I gatunku szlązkiego . . . . . . rs. 1
" " " " kostkowego " " . . . . . . kop. 70.
" " " " grubego II gatunku " . . . . . . kop, 90.

7—10 — 1424 —

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łaty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Zakład Stolarsko-Rzeźbiarski

Artysty Snycerza

SZCZĘSNEGO CHILKIEWICZA,

ulica Leszno Nr 62.

Jest urządzony teraz **na siedmnastu ludzi** wzorowo i praktycznie, na sposób paryzki. Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby i najstaranniej wykonywa: kościelne, cerkiewne, meblowe, ramy do obrazów, **restauruje stare inkrustacje z drzewa i kości**, modele dla fabryk odlewów, bogate boażerje do salonów, z największą dokładnością robi: **drzwi, okna i bramy** na wzór paryzkich do nowo budujących się domów, przytem wszelkie roboty wchodzące w zakres robót **stolarskich, tokarskich** i **snycerskich**. Zlecenia przyjmuję się według wzorów danych lub własnych, które zakład w doborze najlepszym posiada.

Uczniowie uczą się **klassycznej rzeźby** i zarazem **stolarstwa**, wedle najnowszych modeli, **tokarstwa** na metalu, drzewie i kości, **inkrustacji** z drzewa, massy i kości.

Otóż ktoby chciał umieścić czterech uczniów **za opłatą**, to możezgłosić się zaraz do Właściciela Zakładu:

Tamże są do sprzedania prawdziwie artystyczne wyroby z drzewa, które mogą być mieszczone w sali jadalnej bogato umeblowanej. 4—6 — 1993 —

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

...ieczny z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

32—... i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu — 17892

Korzystny Interes.

Za 4,500 rubli, jest do sprzedania **Kolonja** z przedsiebierstwem czyniącem dochodu rs. 2,000 rocznie, czynszowa, mórg 33, przy szosie, o 19 wiorst od Warszawy położona, dochód może być sprawdzony. Wiadomość w Kantorze Loterji u p. Rubinrotha. Ulica Nowy-Świat Nr 29 i róg Chmielnej. —2160—2—2

KAWIARNIA

do odstąpienia przy ulicy Freta Nr 337, nowy 37, najdawniejsza w tej części miasta, w której łącznie z kawiarnią, dałoby się urządzić Traktyjernię, o którą się często pytają.—Tamże jest do sprzedania **Sk..zynia** duża do przechowania futer lub na inny użytek, **Lanszafty olejne i Sztyc..y** różne oprawne. Wiadomość w Kawiarni. —1801—3—3

DYMY

ponsowej i różowej, w najlepszym gatunku, na wsypy,

DRYLISZKI

białe i kolorowe, najlepsze na kalesony, sprzedaje się w fabryce waty i towarów łokciowych; ulica Piwna Nr 112/11, w podwórzu na dole. **R. Koecher.**

—1079—8—9

Jest do sprzedania

D O M

parterowy, murowany, z ogrodem fruktowym i warzywnym, objętości placu i ogrodu łokci kwadratowych 3017, położony blizko dworca kolei żelaznej w Skierniewicach. Wiadomość u Właściciela K. Wiśińskiego. —1791—3—3

Przy ulicy Widok Nr 1566a nowy 12, jest do wypuszczenia w kilkoletnią dzierżawę lub do sprzedania łącznie z placem przy ulicy.

Murowana oficyna,

o jednem piętrze na 12 okien długa, umyślnie na drukarnię wystawiona, która może być użyteczną na inny zakład mechaniczny lub przemysłowy, a obecnie aż do 13 lipca r. b. przez drukarnię Rządu Gubernialnego Warszawskiego zajęta. Wiadomość co do warunków najmu lub kupna u właściciela na miejscu. —1—4—2421

Na Nasienie

Końskiego Zębu

w wyborowem ziarnie,

które w b. m. wprost z Ameryki odbierze przyjmuje zamówienia do d. 20 lutego po cenach następujących:

Przy zamówieniu 100 centarów po rs. 5. za centnar, łącznie z workiem.

Przy zamówieniu 50 do 25 centnarów po rs. 6 za centnar, łącznie z z workiem.

Przy zamówieniu mniejszej ilości po rs. 6 kop. 50 za centnar, łącznie z workiem.

ZAKŁAD

Rolniczo-Przemysłowy

Hermana Goldenringa.

Miodowa Nr 5.

1—3 — 2334 —

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu, Szafa jesionowa duża podwójna sklepowa, nieoszklona, Sekretarka mahoniowa z bronzami, Wazon duży fajansowy złocony, Spiżarnia, Stół jesionowy z blatami i inne, Klatka duża na ptaszki, obrazy olejne, Łóżka i inne domowe sprzęty. Ulica Podwal Nr domu 26, lokalu 4, piętro 1. —2388—1—3

Wszelkie Nasiona

pastewne, okopowe i trawy, które już po części w wyborowem świeżem ziarnie nadeszły do Składu, poleca

ZAKŁAD

Rolniczo-Przemysłowy

Hermana Goldenringa.

Ulica Miodowa Nr 5.

1—6 — 2335 —

Wyprzedaż zupełna!

Sklep Bronzowniczy, Monstrancje, Krzyże, Lichtarze, Ombrakulum, Lampy kościelne, Kandelabry, Żyrandole różne, Bronzy pokojowe i Szafy sklepowe oszklone. Ulica Stowe Krzyzka Nr 10 nowy. —2393—1—3

SREBRO

stołowe, na sześć osób, zupełnie nowe, jest do sprzedania. Obejrzeć można przy ulicy Chmielnej Nr 42, mieszkania 22, od godziny 5 do 7 po południu. —2422—1—3

BIŻUTERJA.

Zegarki damskie genewskie, jeden wielkości złotówki, łańcuszek 2½ łokcia długości, dwie bransolety, etc. etc., są do sprzedania, w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta. —2401—1—3

Do sprzedania:

Kanapa mahoniowa, kryta ceratą, dawnego fasonu; **Szafa** duża rozbierana do bielizny; **Szeslong** cały kryty. Marszałkowska Nr 58, mieszkania 3, 1-sze piętro. —2284—2—2

Jest do sprzedania:

Suknia bronzowa jedwabna z tuniką écrue, za przystępną cenę; Szal turecki zupełnie nowy; męzkie Palto i Garnitur używany. Wiadomość od 11 do 2 godz., ulica Królewska Nr 1, stróż wskaże. —2299—2—3

Suma rs. od 15,000 do 20,000,

żądana jest na pierwszy numer hypoteki fabryki wysokiej wartości, w pełnym rozwoju będącej, lub kamienicy murowanej na prowincji, za umówionym procentem, który może być wypłacany na gruncie, lub też w Warszawie z góry. Łaskawe adresa proszę składać pod lit. F. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2166—3—3

RESTAURACJA Szmitkowskiego.

Przy nadchodzącym poście wielkim, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wydawać będę **obiady postne i mięsne** we Środy, Piątki i Soboty, po 22½ kop., a miesięcznie po rs. 6, objad składać się będzie z czterech potraw, jarzyny i filiżanki kawy, jak również poleca wszelkie gatunki. Ryb i potraw mięsnych na zimno i gorąco.

Szmitkowski.

Ulica Trębacka Nr 5.

3—3—2170

ŚLIWKI FRANCUZKIE

tegoroczne,

nadeszły do Handlu

Braci Wróbel

w różnych gatunkach.

23—0—20558

Można korzystać z przyjazdu

na krótki czas **Malarza Artysty,** który sztucznie uczy malować na **szkle Heliominiatur** i nieumiejących rysować. Obowiązuje się tenże od 6 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16, 3 piętro. —2031—4—5

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,

wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,

przylega, do twarzy a nie jest widoczny,

skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

PP. Właściciele Domów!

Znajdą dogodność w poszukującym zarządctwa domem, Urzędniku obeznanym z przepisami policyjnemi i z nową Ustawą Sądową, któryby umiał poprowadzić nietylko meldunki i sprawy w Sądach z niewypłacalnemi lokatorami. Adresować: ulica Leszno Nr domu 18, mieszkania 21. —1862—4—6

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21611—25—0

STOKFISZ

i inne Ryby świeże, smacznie przyrządzone, przez cały post codziennie, poleca Handel Win **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16 nowy. —2330—2—12



Sprzedaż

W składzie A. WERNER,

ulica Senatorska Nr 16,

Fortepiany, Pianina

i Harmonie Amerykańskie.

Najęcie.

—626—6—6

W gubernji Suwalskiej, w powiecie Sejneńskim, w osadzie Sereje, jest

APTEKA

z Domem Murowanym parterowym i Ogrodem warzywnym do sprzedania od 1 Czerwca r. b. Apteka ta od innych jest o mil 7, od najbliższych mil 4 oddalona, Doktór etatowy. O warunkach u Właściciela przy ulicy Solec Nr 48. Tamże potrzebny Podaptekarz od 1 Czerwca r. b. —2400—1—6

W domu przy ulicy Zielnej pod Nr 12, mieszkania Nr 5, jest do sprzedania:

Garnitur MEBLI

do salonu, pięknej roboty, rzeźbiony, z drzewa orzechowego, aksamitem amarantowym kryty, składający się z kanapy i stołu przed kanapę, kozety ze stolikiem przed kozetę, dwóch foteli, 12 krzeseł, dwóch dużych luster z konsolami, jednego lustra okrągłego i trzech gzymsów do firanek razem z roletami. A nadto petersburskiej roboty **Kareta** dwuosobowa z urządzeniem do zaprzęgania jednego lub dwóch koni, **Faeton, Prelotka i Furgon podróżny, różne zaprzęgi, dwa siodła,** jedno z nich angielskie, **para koni zaprzęgowych i jeden koń wierzchowy.**

Oglądać można codziennie pomiędzy 1 i 4 godziną. —1—3—2384—

Od 1 (13) Lipca r. b. potrzebny jest

DOM

w którym mniej więcej byłyby mieszkania z następującym rozkładem:

a) 14 pokoi, przedpokój, kuchnia, pralnia, 5 osobnych pokoi dla służby, wozownia i stajnia na 4 konie;

b) 5 lub 4 pokoi, przedpokój i kuchnia;

c) 4 lub 3 pokoje, przedpokój i kuchnia;

d) 4 pokoje, pokój dla służby, przedpokój i kuchnia;

e) 3 lub 2 pokoje;

f) 3 pokoje;

g) 5 pokoi i kuchnia.

Gdyby przez podział mieszkań okazało się takowych mniej lub więcej, to nic nie stanowi.

Osoby chcące bliżej porozumieć się co do warunków, raczą zostawiać adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. S. —2317—2—2

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy

DWA POKOJE

i kuchnia na parterze, za rs. 14 miesięcznie, jeden pokój i kuchnia za rs. 10 miesięcznie, jeden pokój przy familji w każdym czasie za rs., 6 miesięcznie. Wiadomość ulica Śliska Nr 30, u Właścicielki. —2379—1—2

Potrzebny jest od Wielkiejnocy

Pokój z kuchnią

albo **Pokój pojedynczy,** byle suchy, widny, porządny, niezbyt oddalony od środka miasta i **z oddzielnem wejściem.** Adresy z oznaczeniem ceny nadsyłać do Redakcji niniejszego pisma pod literą F. —2434—1—3

POKÓJ

frontowy, umeblowany, na 1-m piętrze miesięcznie lub kwartalnie. Marszałkowska, Nr 58 lit. A, 3 mieszkania. —2285—2—2

Zaraz do wynajęcia, miesięcznie lub kwartalnie

POKÓJ

umeblowany, z usługą i stołem litewskim. Ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 1, na parterze. —2268—2—2

Do najęcia od Wielkiej Nocy, przy ulicy Granicznej Nr 14

5 Pokojów i kuchnia,

na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość u Właściciela domu. —2424—1—6

Pokoje z meblami

trzy, razem lub oddzielnie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 4. —2425—1—3

Za rsr. 250

Kareta 4-ro osobowa, obszerna, mocno zbudowana, do sprzedania, oraz stare **żelastwo** na wagę i **Fotel** elegancki żelazny do jazdy po lodzie. Wiadomość w Kantorze Hotelu Saskiego. —2225—2—3

Dwa Lokale

w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia ze zlewem i spiżarnia, na 2-m piętrze od frontu, do najęcia każdego czasu, oraz dwa pokoje i kuchnia na 1-m piętrze w oficynie, do najęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —2260—2—3

Przy rogu Krakowskiego Przedmieścia ulicy Bednarskiej, na tejże pod Nr 23

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, 2 alkowy od 1 kwietnia r. b. do najęcia w antresoli lub na 1 piętrze z balkonem, za rs. 500 rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 2—3—2219

Są do wynajęcia

DWA MIESZKANIA,

suche i ciepłe, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 65, z tych jedno od Wielkiej Nocy r. b., składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni za rs. 260, a drugie z dwóch pokoi i kuchni, zaraz za rs. 160 rocznie. Wiadomość na miejscu. —2063—2—3

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z pokojem i kuchnią, z eleganckiem urządzeniem, z wyrobami tabacznemi, może być w połączeniu z bielizną, w miejscu odpowiedniem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 17; wiadomość w tymże sklepie. —2292—2—3

Sklep narożny

przytem **Dwa Pokoje i Kuchnia,** ze sklepu jest urządzone zejście do piwnic, gazowe oświetlenie zaprowadzone tak w sklepie jak i w piwnicy, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy róg Twardej i Marjańskiej. Wiadomość u Rządcy. —2133—3—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3 jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold. 3—3—2168

Zaginęły

AKTA

Józefa Paszkowskiego, w przechodzie ulicami Przejazd, Długą, i z powrotem na Nowolipie. Łaskawy znalazca raczy takowe odesłać na ulicę Leszno Nr 29, mieszkania 10, do Tapicera, za co otrzyma stosowną nagrodę. —2317—2—3

DOWÓD

na zastawioną pożyczkę premjową I Emisji Nr 1890/7 w kantorze Władysława Bersohn, zaginął, ponieważ rzeczoną pożyczkę Nr 1890/7 z kantoru Władysława Bersohn odebrałem, ostrzegam znalazcę, iż żadnej korzyści z dowodu tego mieć nie będzie.—**Rogalewicz.** —2428—1—1

ZNALEZIONO!

W dniu 10 b. m. znaleziona została pewna kwota pieniężna w Składzie Cygar p. Westphal przy placu Teatralnym Nr 461. Za udowodnieniem i zwrotem kosztu za niniejsze ogłoszenie, można takową odebrać w wymienionym powyżej Składzie. W razie zaś nie zgłoszenia się w przeciągu dwóch tygodni, kwota ta, postąpionem będzie wedle prawa. —2365—1—1

Zgubiono

Kolczyk Złoty

w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, podczas nabożeństwa pasyjnego. Sumienny znalazca raczy odnieść na ulicę Chłodną Nr 25/926a do P. Pałczyńskiej. —2381—1—1

W dniu 5 b. m. znalezionym został

Dowód Banku Dyskontowego

na złożoną pewną summę na lokację procentową. Odebrać takowy można za udowodnieniem własności przy ulicy Zaokopowej Nr 12 u Antoniego Lewandowskiego. —2419—1—1

We Środę w Teatrze Wielkim, zamieniony został

Kapelusz Cylinder

ze znakami W. R., na kapelusz nowy bez znaku. Wiadomość w Hotelu Saskim u Rządcy. —2389—1—3

W niedzielę po południu z domu Nr 1644b wybiegł

PIES

duży czarny Neufundlandzki (Wodołaz) na piersiach biała plama, w obroży skórzanej z mosiężną kłódką. Ktoby takowego przytrzymał raczy odprowadzić na ulicę Hożą pod powyższy numer, nowy 18B, a mieszkania 10, za nagrodą. —2369—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.